

757474

T R E Ś Ć.

| <i>Część kalendarzowa i astronomiczna.</i> | str. |
|---|-------|
| Kalendarz chronologiczny powszechny na rok 1880 | 1 |
| Zaćmienia w roku 1880 | 2 |
| Ruchome święta w r. 1880 | 4 |
| Kalendarz łaciński i grecki na r. szkolny 1880 | 5 |
| Lunacye 1879—1880 | 17 |
| Święta starozakonne 1879—1880 | 18 |
| Cztery pory roku | 18 |
| Wykaz alfabetyczny świętych z wyrażeniem dnia i miesiąca | 19—27 |
| Genealogia domu austriackiego | 28—32 |
| <i>Część literacka.</i> | |
| Kopernik. Ramotka <i>Aug. Wilkońskiego</i> | 33—40 |
| Wspomnienia buczackie. Szkic historyczny <i>Józefa Dzierżkowskiego</i> | 41—61 |
| Do Ameryki. Odczyt <i>Litwośa (Henryka Sieńkiewicza)</i> d. 10. maja 1879 w sali radnej miasta Lwowa streścił <i>Władysław Zawadzki</i> | 62—69 |
| Zadanie Statystyki przez <i>Józefa Deskura</i> | 70—77 |
| Stanowisko Galicyi w budżecie Państwa Austriackiego przez <i>Ołtona H(ausnera)</i> | 78—83 |
| Fraszki | 84—87 |
| <i>Rozmaitości</i> | |
| Chopin | 88—88 |
| Ludność Warszawy | 88—88 |
| Młodzież Rosyjska | 88—89 |
| Nihilisci | 89—93 |
| Ze świata sztuki | 93—94 |
| <i>Część Informacyjna.</i> | |
| <i>Szkoły ludowe ich cel i stanowisko</i> | 95—95 |

| | |
|--|-------------|
| <i>Seminarya nauczycielskie, ich cel i statut</i> | str. 95— 96 |
| Przygotowanie i warunki przyjęcia do seminaryów | " 96— 96 |
| Stypendya rządowe dla uczniów semin. | " 96— 96 |
| Egzamin dojrzałości | " 96— 96 |
| <i>Budynek szkolny, jakim ma być?</i> | " 96— 97 |
| <i>Karność szkolna jak ją określa rozporządzenie</i> ministeryalne | " 97— 97 |
| <i>Gimnazya, ich cel i warunki przyjęcia</i> | " 97— 98 |
| Wstępny egzamin | " 98— 98 |
| <i>Plan nauki w gimnazyach</i> | " 98—105 |
| <i>Matura</i> | " 105—105 |
| <i>Szkoły realne i ich cel</i> | " 105—105 |
| Przedmioty obowiązujące | " 105—105 |
| Przedmioty nadobowiązkowe | " 105—105 |
| <i>Zapiski</i> | |
| 12 miesięcy | " (109—120) |
| Podział godzin na I. półrocze | " (122—123) |
| " " " II. " | " (124—125) |
| Byłem pytany w I. półroczu | " (126—126) |
| " " " w II. " | " (127—127) |
| Wydatki na przybory szkolne w ciągu roku | " (128—128) |
| Wydatki na książki szkolne | " (129—129) |
| Inne wydatki | " (130—130) |
| Wydatki niepotrzebne | " (131—132) |
| Spis ruchomości otrzymanych z domu na początku roku szkolnego | " (132—134) |
| Wzrost i ubytek ruchomości w ciągu r. | " (135—135) |
| Bilans rocznego przychodu i rozchodu | " (136—136) |
| Notatki dowolne | " (137—152) |
| <i>Tablica zawiera:</i> | |
| Skalę stemplową; | |
| Tabele porównawczą czasu dla głównych miejscowości w Europie; | |
| Wartość monet używanych w państwach europejskich i północno-amerykańskich wyrażoną w walucie austriackiej <u>a l p a r i</u> . | |

Kalendarz chronologiczny powszechny.

Rok 1880 jest:

| | |
|--|------|
| Od stworzenia świata według rachuby Euzebiusza i według martyrologium rzymskiego 2. Maja 5200 przed Chrystusem jest rokiem . | 7080 |
| Od potopu według rachuby łacinników 2293 przed Chrystusem | 4173 |
| Od założenia miasta Rzymu podług Varrona 24. Kwietnia 753 przed Chrystusem | 2633 |
| Od śmierci Aleksandra Wielkiego 1. Czerwca 323 przed Chrystusem era filipińska | 2203 |
| Od Narodzenia Jezusa Chrystusa | 1880 |
| Od początku wielkiej wędrówki narod. 375 | 1505 |
| Od ucieczki Mahometa z Mekki 16. Lipca 632 r., co stanowi początek tureckiej ery czyli Hedżry | 1257 |
| Od zaprowadzenia religii chrześcijańskiej w Polsce 965 | 915 |
| Od początku wojen krzyżowych 1096 | 784 |
| Od koronacyi Kazimierza W. w Krakowie 25. Kwietnia 1333 | 547 |
| Od Uni Litwy z Polską 1401 roku | 479 |
| Od użycia pierwszych armat w Polsce pod Grunwaldem i zwycięstwa tamże 1410 | 470 |
| Od wynalezienia sztuki drukarskiej 1440 | 440 |
| Od odkrycia Ameryki 11. Paźdz. 1482 | 398 |
| Od zaprowadzenia protestantyzmu według nauki Marcina Lutra 1517 | 363 |
| Od odsieczy Wiedeńskiej 1683 | 197 |
| Od wynalezienia telegrafu elekt. 1753 | 127 |
| Od przyłączenia Galicyi do Austryi 1772 | 108 |
| Od konstytucyi 3. Maja 1791 | 89 |
| Od trzeciego rozbioru Polski r. 1793 | 87 |
| Od wynalezienia sztuki litograficznej przez Alojzego Senefelder roku 1761 | 82 |
| Od wynal. dagerotypii przez Daguerre'a r. 1838 | 42 |
| Od przyłączenia wolnego m. Krakowa do Galicyi 16. Listop. 1846 | 34 |

Rok 1880

jest rokiem przestępnym o 366 dniach.

Zaćmienia.

W r. 1879 będzie dnia 28 Grudnia częściowe zaćmienie księżyca.

Początek o godz. 5 min. 10 po południu.

Koniec o godz. 6 min. 48 wieczór.

Widzialne w Europie, Afryce, Azji, Australii a częściowo i w północno-zachodniej Ameryce.

W r. 1880 będzie 4 zaćmień słońca i 2 księżyca, z których jednak w naszych okolicach tylko ostatnie zaćmienie słońca i drugie zaćmienie księżyca będzie widzialne. Z tych na rok szkolny przypadają:

I. Zupełne zaćmienie słońca dnia 11 i 12 stycznia.

Początek zaćmienia na ziemi w ogóle dnia 11 stycznia o godzinie 9 minucie 36 wieczór (*według średniego lwowskiego czasu.*)

Początek zupełnego zaćmienia o godz. 10 min. 39 wieczór.

Koniec zupełnego zaćmienia dnia 12 stycznia o godz. 1 min. 40 rano.

Koniec zaćmienia w ogóle dnia 12 stycznia o godz. 2 min. 43 rano.

Zaćmienie to będzie widzialne głównie tylko na Wielkim Oceanie a częściowo także i w północnej Ameryce.

II. Zupełne zaćmienie księżyca dnia 22 czerwca.

Początek zaćmienia w ogóle o godz. 1 min. 51 po południu.

Początek zupełnego zaćmienia o godz. 3 min.
7 po południu.

Największe zaćmienia (12.8 cali) o godzinie
3 min. 26 po południu.

Koniec zupełnego zaćmienia o godz. 3 min.
44 po południu.

Koniec zaćmienia w ogóle o godz. 4 min.
31 po południu.

Zaćmienie to będzie widzialne w
zachodniej części Ameryki północnej, w
Australii i w Azji.

III. Obrączkowe zaćmienie słońca dnia 7 lipca.

Początek zaćmienia w ogóle o godz. 12 min.
19 w południe.

Początek obrączkowego zaćmienia o godz.
2 min. 1 po południu.

Koniec obrączkowego zaćmienia o godz. 3
min. 31 po południu.

Koniec zaćmienia w ogóle o godz. 5 min.
13 po południu.

Zaćmienie obrączkowe będzie wi-
dzialne tylko na południowych morzach;
częściowo w południowych częściach
Afryki i południowej Ameryki.

RUCHOME ŚWIĘTA W ROKU SZKOLNYM 1880.

| 1879 | Łac. | Grec. |
|--|---------------|-------------|
| Imienia Maryi | 14 września | |
| M. B. Rożańcowej | 5 październ. | |
| Poświęcenie kościoła | 19 październ. | |
| 1. Niedziela Adwentu | 30 listopada | 2 grudnia |
| 1880 | | |
| Imienia Jezus | 18 stycznia | |
| Triodium | | 10 lutego |
| Septuagesima | 25 stycznia | 17 lutego |
| Popielec | 11 lutego | 5 marca |
| M. B. Bolesnej | 19 marca | |
| Niedziela Wielkanocna | 28 marca | 20 maja |
| Dnie krzyżowe | 3, 4, 5 maja | |
| Wniebowstąpienie Pańsk. | 6 maja | 29 kwietnia |
| Niedz. Zielonych Świąt | 16 maja | 8 czerwca |
| Trójcy św. | 23 maja | |
| Boże ciało | 27 maja | |
| Serca P. Jezusa | 4 czerwca | |
| Ś. Anioła Stróża | 29 sierpnia | |
| Długość zapust: 5 tygodni 1 dzień. | | |
| Suche dni e. 1879. 17. grudnia ; 1880 18. lutego, 19 maja, 15 września. | | |

WRZESIEŃ ma dni 30. SEPTEMWRIJ.
September 1879.

| DNI | ŚWIĘTA RZYMSKIE | ŚWIĘTA RUSKIE |
|-------|----------------------------------|--------------------------|
| 1 P. | Bronisławy i Idziego | 20 Samuła pror. |
| 2 W. | Stefana kr. i Maxyma | 21 Fstatdea apost. |
| 3 S. | Eufemii, Serapii i Feby | 22 Ahaftonyka m. |
| 4 C. | Rozal. p., Marcel. i Róży | 23 Łuppa mucz. |
| 5 P. | Wawrzyń. b. i Wiktor. | 24 Jewtyhia mucz. |
| 6 S. | <i>Wigilia.</i> Zacharyasz. pr. | 25 Warftołomea m. |
| 7 N. | Reginy panny | 26 Adryana |
| 8 P. | Narodz. NMP. Adryana | 27 Pymona prepp. |
| 9 W. | Sergiusz. i Georgoniusz. | 28 Mojsea mur. |
| 10 S. | Mikołaja z Tolent. w. | 29 Usikn. bł. Janna |
| 11 C. | Prota i Jacka męcz. | 30 Alexandra patr. |
| 12 P. | Tobiasza i Walerya. m. | 31 Pół. Pojasz P. B. |
| 13 S. | Aureliusz. Ama i Fillipa | 1 Septem. Symona |
| 14 N. | Podwyż. św. Krzyża | 2 Mamonta |
| 15 P. | Nikodema i Waleryana | 3 Anaftyma mucz. |
| 16 W. | Cypryana i Eufemii | 4 Wawyły świasz. |
| 17 S. | <i>Such.</i> Piętna ś. Francisz. | 5 Zacharya pror. |
| 18 C. | Józefa z K., Tomas. i Ir. | 6 Cudo ś. Michaiła |
| 19 P. | <i>Such.</i> Januaryus. i Kons. | 7 Sozonta mucz. |
| 20 S. | <i>Such.</i> Eustach. i Teodora | 8 Roż. Pr. Bohor. |
| 21 N. | M. B. Bol. i Mateusza | 9 Joakima |
| 22 P. | Maurycego męcz. hetm. | 10 Mynodyry mucz. |
| 23 W. | Tekli panny męcz. | 11 Fteodory prep. |
| 24 S. | M. B. Więzien. i Gierard. | 12 Awtenoma m. |
| 25 C. | Aureli p. i Wład. Giel. | 13 Kornyla mucz. |
| 26 P. | Cypryana i Justyny | 14 Wozd. Cz. Kr. |
| 27 S. | Przen. ś. Stan. i Damian. | 15 Nykity mucz. |
| 28 N. | Wacława kr. m. | 16 Josafata jepis. |
| 29 P. | Michała Archanioła *) | 17 Zofii mucz. |
| 30 W. | Hieronima kapłana | 18 Jewmenyja prep. |

*) W Galicyi święto uroczyste, gdyż to pa-
tron prowincyi.

PAŹDZIERNIK ma dni 31. OKTOWRIJ.
October 1879.

| DNI | ŚWIĘTA RZYMSKIE | ŚWIĘTA RUSKIE |
|-------|---------------------------------|---------------------------|
| 1 S. | Remigiusz., Aret. i Jul. | 19 Trofyma m. |
| 2 C. | Aniołów Stróż. i Teofila | 20 Euwstatya m. |
| 3 P. | Kandyda i Euwalda m. | 21 Kodrata apost. |
| 4 S. | Franciszka Serafickieg. | 22 Foky mucz. |
| 5 N. | MB. Róż. Plac. | 23 Z. ś. Joanna |
| 6 P. | Brunona wyzn. | 24 Fthekły mucz. |
| 7 W. | Justyny p. i Marka p. | 25 Jewfronij prep. |
| 8 S. | Brygidy, Pelag. i Szym. | 26 Joanna Bohośl. |
| 9 C. | Dyonizego Areopagit. | 27 Kałystrata m. |
| 10 P. | Franciszk. Borgiasza w. | 28 Charytona prep. |
| 11 S. | Filoneli i Placydy m. | 29 Kyryaka prep. |
| 12 N. | Winc. K., Maks. | 30 Hryhoria |
| 13 P. | Edward. Kolom, Anioł. | 1 Octowr. Pok. PB. |
| 14 W. | Kaliksta pap. | 2 Kypryana jep. |
| 15 S. | Jadwigi i Teresy p. | 3 Dyonyssa m. |
| 16 C. | Gawła op. Maxym. p. | 4 Jerofteja jep. m. |
| 17 P. | Florentyna bisk. | 5 Charyłyna m. |
| 18 S. | Łukasza ewang. | 6 Ftomy apost. |
| 19 N. | Piotra z Alkant. | 7 Serhya |
| 20 P. | Edmund, i przen. ś. Woj. | 8 Pelahyi pr. |
| 21 W. | Urszuli p. i towarzyszek | 9 Jakowa ap. |
| 22 S. | Marka, Filipa, Sewer. m. | 10 Jewłampya m. |
| 23 C. | Jana Kapistrana bern. | 11 Fyłypa ap. |
| 24 P. | Rafała archanioła | 12 Prowa m. |
| 25 S. | Krysp. i Kryspin. Teod. | 13 Karpa i Papyła |
| 26 N. | Ewar. i Jana Kant. | 14 Nazarya |
| 27 P. | Iwona i Frumencyusza | 15 Jewtymii prep. |
| 28 W. | Szymon, i Tadeusza ap. | 16 Łonhyna m. |
| 29 S. | Narcyza i Teodora | 17 Osyi pror. |
| 30 C. | Marcel. i Germ., Zenobii | 18 Łuki ew. ap. |
| 31 P. | <i>Wigilia.</i> Lucylli pan. m. | 19 Loila pror. |

LISTOPAD ma dni 30. **NOEMWRIJ.**
November 1879.

| DNI | ŚWIĘTA RZYMSKIE | ŚWIĘTA RUSKIE |
|-------|------------------------------|---------------------|
| 1 S. | Wszystkich Święt. | 20 Artemia m. |
| 2 N. | Tob. i Wiktoryna | 21 Jłarijona |
| 3 P. | <i>Dzień zad.</i> Huberta b. | 22 Awerkija jep. |
| 4 W. | Karola Boromeusza b. | 23 Jakowa ap. |
| 5 S. | Feliks, Aureliana, Sylw. | 24 Arefty m. |
| 6 C. | Leonarda op. wyz. | 25 Markijana m. |
| 7 P. | Herkulana i Achilla | 26 Dymytrja m. |
| 8 S. | 4 braci Koronatów m. | 27 Nestora m. |
| 9 N. | Op. MB. Teodora | 28 Jerentia |
| 10 P. | Andrzeja z Awelin. w. | 29 Anastazyi r. m. |
| 11 W. | Marcina bisk. | 30 Zynowija m. |
| 12 S. | Józef. Kunc. 5 Pust. m. | 31 Stachya ap. |
| 13 C. | Dydaka W. i Homobon. | 1 Nojabr. Kos. i D. |
| 14 P. | Jukunda i Serapiona | 2 Josafata arch. |
| 15 S. | Leopold. w. i Gertrudy | 3 Akepsyna m. |
| 16 N. | Edmunda i St. Kostki | 4 Joannyka |
| 17 P. | Salomei król. pols. | 5 Hałaktyona m. |
| 18 W. | Maksyma b. i Rom. | 6 Pawła arch. |
| 19 S. | Elżbiety kr. wd. Krysp. | 7 MM. 33 Mełyty |
| 20 C. | Feliksa Sylwes. wyz. | 8 Michajła arch. |
| 21 P. | Ofiarowania NMP. | 9 Onysifora m. |
| 22 S. | Cecylii pan. m. | 10 Szesty ap. |
| 23 N. | Klemensa pap. | 11 Myny m. |
| 24 P. | Jana od Krzyż. i Emilii | 12 Joanna myłost. |
| 25 W. | Katarzyny pan. m. | 13 Joanna Złot. |
| 26 S. | Konrada bis. | 14 Fyłypa ap. |
| 27 C. | Waleryana bis. | 15 Hurya i Sam. m. |
| 28 P. | Rufina i Mansweta bis. | 16 Maftewa Jewan. |
| 29 S. | Saturnina męcz. | 17 Hryhorya jepis. |
| 30 N. | Andrzeja ap. | 18 Plat. i Rom. |

GRUDZIEŃ ma dni 31. **DEKEMWRIJ.**
December 1879.

| DNI | ŚWIĘTA RZYMSKIE | ŚWIĘTA RUSKIE |
|-------|-----------------------------------|--------------------------|
| 1 P. | Eligiusza biskupa | 19 Awdja pror. |
| 2 W. | Bibianny męcz. | 20 Prokta i Hrych. |
| 3 S. | <i>Post.</i> Franciszka Ksaw. | 21 Wchod. Bohor. |
| 4 C. | Barbary panny męcz. | 22 Fyłymona apos. |
| 5 P. | <i>Post.</i> Sabby i Kryspiny | 23 Amtyłohja jep. |
| 6 S. | <i>Post.</i> Mikołaja bisk. | 24 Jekataryny m. |
| 7 N. | Ambrożego bisk. | 25 Klementa |
| 8 P. | Niep. Pocz. N. M. P. | 26 Antyppa prep. |
| 9 W. | Leokadyi i Waleryi | 27 Jakowa mucz. |
| 10 S. | <i>Post.</i> NMP. Loretańskiej | 28 Stefana mucz. |
| 11 C. | Damazego pap. i Pawła | 29 Paramona mucz. |
| 12 P. | <i>Post.</i> Alexand. i Aleks. | 30 Andrea apost. |
| 13 S. | <i>Post.</i> Łucyi i Otolii p. m. | 1 Dekem. Nauma |
| 14 N. | Nikazego b. i Spiryd. | 2 Awwakuma |
| 15 P. | Ireneusza m. | 3 Sofonia pror. |
| 16 W. | Euzebiusza b. | 4 Warwary m. |
| 17 S. | <i>Post. Such.</i> Łazarz. b. | 5 Sawwy Oswia. |
| 18 C. | Oczek. NMP. i Olimpii | 6 Nykołaja jep. |
| 19 P. | <i>Post. Such.</i> Nemez. m. | 7 Amwrosya jep. |
| 20 S. | <i>Post. Such.</i> Teofila m. | 8 Patapia prep. |
| 21 N. | Tomasza ap. | 9 Zaczat. P. Boh. |
| 22 P. | Zenona męcz. | 10 Myny Jermoh m. |
| 23 W. | Wiktoryi pan. | 11 Danyiła słot. |
| 24 S. | <i>Wigil.</i> Adama i Ewy | 12 Spyridona jep. |
| 25 C. | Boże Narodzenie | 13 Ewstratya jep. |
| 26 P. | Szczepana 1 męcz. | 14 Ftyrsa m. |
| 27 S. | Jana apost. ewang. | 15 Jelewteryja jep. |
| 28 N. | Młodzianków | 17 Ahhea pror. |
| 29 P. | Tomasza b. m. | 17 Danyiła pror. |
| 30 W. | Dawida króla | 18 Sewastyana m. |
| 31 S. | Sylwestra pap. | 19 Wongyftya m. |

5

STYCZEŃ ma dni 31. **JANUARIJ.**
Januarius 1880.

| DNI | ŚWIĘTA RZYMSKIE | ŚWIĘTA RUSKIE |
|-------|---------------------------|---------------------|
| 1 C. | Nowy Rok Almacha m. | 20 Ihnacia jep. m. |
| 2 P. | Makarego i Martynina | 21 Jułyany mucz. |
| 3 S. | Daniela i Genowefy p. | 22 Anastazyja m. |
| 4 N. | Dafr., Grzegorza i Tyt. | 23 Mucz. 10 w Kryt. |
| 5 P. | Emiliana i Telesfora | 24 Wigil. do Rożd. |
| 6 W. | Trzech Króli M. B. K. | 25 Rożd. Chryst. |
| 7 Ś. | Juliana i Lucyna | 26 Sobor P. Bohor. |
| 8 C. | Maksyma i Seweryna | 27 Stefana mucz. |
| 9 P. | Marcyanny p. m. | 28 2000 mucz. |
| 10 S. | Wilhelma i Jana Dobr. | 29 SS. Mładenci |
| 11 N. | Higiniusza pap. | 30 Anysi mucz. |
| 12 P. | Honoraty p. | 31 Melanyi |
| 13 W. | Godfryda w. i Weron. | 1 Janwar. Ob. Hos |
| 14 S. | Feliksa m. i Hilarego | 2 Sylwestra pap. |
| 15 C. | Pawła 1go pustelnika | 3 Małachya pror. |
| 16 P. | Marcela pap. i Honorat. | 4 Sobor 70 ap. |
| 17 S. | Antoniego op. i Sulpic. | 5 Wig. do Bohojaw. |
| 18 N. | Katedr. ś. Piotr. w Rzym | 6 Bohojawienie |
| 19 P. | Im. Jezus. Ferd. | 7 Sob. s. Joanna |
| 20 W. | Fabiana i Sebastyan. m. | 8 Heorhya prepod. |
| 21 S. | Agnieszki p. m. | 9 Połyjewtka m. |
| 22 C. | Wincent. i Anastazego | 10 Hryhora jepisk. |
| 23 P. | Zaśl. NMP. i Jana jałm. | 11 Fteodosya prep. |
| 24 S. | Tymoteusza b. i Felic. | 12 Tatyanny mucz. |
| 25 N. | Nawrócenie ś. Pawła A. | 13 Jeremyła mucz. |
| 26 P. | Polik., Matyldy | 14 Zakheja |
| 27 W. | Jana Złotoustego b. w. | 15 Pawła Ftywesk. |
| 28 S. | Karola W. i Walerego | 16 Petra Weł. |
| 29 C. | Franciszka Salez. i Sab. | 17 Antonia Welyk. |
| 30 P. | Hiacynty i Martyny p.m. | 18 Aftanasia i Kyr. |
| 31 S. | Ludwiki Alber. Piot. z N. | 19 Makaryja pr. |

LUTY ma dni 29. FEWRUARIJ.

Februarius 1880.

| DNI | ŚWIĘTA RZYMSKIE | ŚWIĘTA RUSKIE |
|-------|----------------------------------|--------------------------|
| 1 N. | Ignacego b.m. i Brygidy | 20 Jeuftrymyja Weł. |
| 2 P. | Oczyszczenia NMP. | 21 Mytara i F. |
| 3 W. | Błażeja bisk. m. | 22 Tymoftea apost. |
| 4 S. | Weroniki p. Joan. i Jęd. | 23 Kłymenta jep. |
| 5 C. | Agaty panny męcz. | 24 Xenyi prep. |
| 6 P. | Doroty panny męcz. | 25 Hryhora Boch, |
| 7 S. | Romualda op. wyzn. | 26 Xenofontia prep. |
| 8 N. | Jana de Matha i Maryny | 27 Joanna Złotoust |
| 9 P. | Apolonii p. | 28 Błud. Syn. |
| 10 W. | Scholastyki panny | 29 Ihnatia jep. m. |
| 11 S. | <i>Popiel.</i> Hipolita i Eufroz | 30 Basyli Weł. |
| 12 C. | Modes. m. i Gaud. | 31 Kyrady i Joanny |
| 13 P. | Juliana m. i Katarzyny | 1 Fewrał Tryf. m. |
| 14 S. | Walentego b. i Krystyn. | 2 Strytenje Hos. |
| 15 N. | Faustyna i Jowity | 3 Symeona bohop. |
| 16 P. | Julianny panny | 4 Izydora |
| 17 W. | Sabina b. i Juliana m. | 5 Ahaftyi mucz. |
| 18 S. | Konstancyi p. i Szymon. | 6 Wukoła prep. |
| 19 C. | Konrada w. i Mansweta | 7 Parftheny prep. |
| 20 P. | Leona p. i Cherubina | 8 Fteodora mucz. |
| 21 S. | Eleonory p. i Maxymil. | 9 Nykofora mucz. |
| 22 N. | Katedry ś. Piotra w A. | 10 Charalampyja m |
| 23 P. | Piotra i Florent. | 11 Własija |
| 24 W. | Macieja ap. i Sergiusza | 12 Meletija archiep. |
| 25 S. | Wiktoryna i Sygfryda | 13 Martiniana pr. |
| 26 C. | Aleksandra i Fort. | 14 Auxenia prep. |
| 27 P. | Anastazyi p. i Leonard. | 15 Onysyma ap. |
| 28 S. | Romana opata | 16 Pamfyła mucz. |
| 29 N. | Leandra | 17 Fteodora mucz. |

MARZEC ma dni 31 MART.

Martius 1880.

| DNI | ŚWIĘTA RZYMSKIE | ŚWIĘTA RUSKIE |
|-------|---------------------------------|-------------------------|
| 1 P. | Albina bis. i Antoniny | 18 Lwa Papy |
| 2 W. | Heleny wdowy ces. | 19 Archipa apost. |
| 3 S. | Kunegundy wdow. ces. | 20 Lwa Episk. |
| 4 C. | Kazim. kr. i Lucyusza | 21 Tymoftea prep. |
| 5 P. | Fryderyka op. i Teof. b. | 22 ŚŚ. MM. w Jew. |
| 6 S. | Kolety panny | 23 Połykarpa jepis. |
| 7 N. | Tomasza z Akwinu | 24 Obr.H.s.Joan.Pr. |
| 8 P. | Jana Bożego i Beaty | 25 Tarasia ar. |
| 9 W. | Franciszki | 26 Poryrija archiep. |
| 10 S. | 40 Męczennik. i Makar. | 27 Prokopia pr. |
| 11 C. | Konstant. ces. i Sofron. | 28 Wassyła S. Pr. |
| 12 P. | Grzegorza pap. wyzn. | 29 Fteodata |
| 13 S. | Krystyny p. i Teodory | 1 Mart. Kassiana |
| 14 N. | Zacharyasza i Matyła | 2 Jewdokii rym. |
| 15 P. | Izabeli i Leoneyi | 3 Jewtropija m. |
| 16 W. | Cyr. i Tac. | 4 Harasyima |
| 17 S. | Gertrudy i Patryc. b. | 5 Konona mucz. |
| 18 C. | Edwarda kr. męcz. | 6 42 ŚŚ. muez. |
| 19 P. | Józefa Oblub. NMP. | 7 Wasyła Jeifr. |
| 20 S. | Eufem. i Teodoz. pp.mm | 8 Fteofilahta e. Ni. |
| 21 N. | Benedykta opata | 9 ŚŚ. 40 Mucz. |
| 22 P. | Oktawiana męcz. | 10 Kondrata mucz. |
| 23 W. | Katarzyny | 12 Sofronia |
| 24 S. | Gabryela Archaniola | 12 Fteofana prep. |
| 25 C. | <i>W. Zwiast. NMP.</i> Iren. | 13 Nikofora p. Kon. |
| 26 P. | <i>W. Teodora b. i Ludgier.</i> | 14 Wenedykta pr. |
| 27 S. | <i>Wielk. Jana p. i Ruperta</i> | 15 Ahapia mucz. |
| 28 N. | Wielkanoc Sykst. p. | 16 Sawyna mucz. |
| 29 P. | Wielk. Eust. op. Ludol. | 17 Alexia prep. |
| 30 W. | Kwiryna męcz. | 18 Kiryła |
| 31 S. | Balbiny i Korneli p. | 19 Chrysanfdari m. |

KWIECIEŃ ma dni 30, APRILIJ.
Aprilis 1880.

| DNI | ŚWIĘTA RZYMSKIE | ŚWIĘTA RUSKIE |
|-------|--------------------------|------------------------------|
| 1 C. | Hugona b. i Teodory p. | 20 Prep. Ot. w Ob. s. |
| 2 P. | Francisz. z P. i Teodoz. | 21 Jakowa pr. |
| 3 S. | Ryszard. b. i Pankr. m. | 22 Wasyłyja jep. |
| 4 N. | Izydora b. | 23 Nykona pr |
| 5 P. | Wincent. Fer. Cudotw. | 24 Zacharia |
| 6 W. | Celestyna p. | 25 Błah. Pres. Boh. |
| 7 S. | Epifaniusz., Don. i Ruf. | 26 Sobor Haw. |
| 8 C. | Dyoniz. b. i Klemensa | 27 Matrony m. |
| 9 P. | M. Magd. Maryan, i Kon. | 28 Fłariona pr. |
| 10 S. | Ezechiela pror. | 29 Marka |
| 11 N. | Leona pap. | 30 Joanna |
| 12 P. | Juliusza p. i Dam. | 31 patya |
| 13 W. | Justyna | 1 April. Maryi |
| 14 S. | Waleryana m. | 2 Tyta pr. |
| 15 C. | Ludwiny i Kast. | 3 Nykyty |
| 16 P. | Julii m. | 4 Jesyfa pr. |
| 17 S. | Rudolfa b. m. | 5 Fteod. i Ahaft. m. |
| 18 N. | Apolloniusza m. | 6 Jewtyhyja jep. |
| 19 P. | Wenera m. i Antonia | 7 Jeorchia prep. |
| 20 W. | Agnieszki Polic. | 8 Irrodonia |
| 21 S. | Anzelma b. w. | 9 Jewpsychia jep. |
| 22 C. | Sotera, Kaja i Gabina | 10 Terentyja mucz. |
| 23 P. | Wojciecha arcyb. m. | 11 Antypy m. |
| 24 S. | Fidelisa i Jerzego mm. | 12 Wasyłyja prep. |
| 25 N. | Marka Ewangelisty | 13 Artemja |
| 26 P. | Kleta i Marcela m. | 14 Martyna prep. |
| 27 W. | Anastaz. i Teofila | 15 Arystarcha |
| 28 S. | Witalisa m. | 16 Ahapii mucz. |
| 29 C. | Piotra m. | 17 Symeona pr. |
| 30 P. | Katarzyny Seneńsk. p. | 18 <i>Wetyk. P.</i> Joana p. |

M A J ma dni 31. M A J

Majus 1880.

| DNI ŚWIĘTA RZYMSKIE | | ŚWIĘTA RUSKIE | |
|---------------------|-----------------------------------|---------------|--------------------|
| 1 S. | Filipa i Jakóba ap. | 19 | Wet, Joanna pr. |
| 2 N. | Zygmunta i Atanazeg. | 20 | Wosk. Fteod. pr. |
| 3 P. | Krzyż. Znał. ś. Krzyża | 21 | P. Wos. Janur. m. |
| 4 W. | Krzyż. Op. ś. Józ. Flor. | 22 | W. Wos. Fteod. |
| 5 S. | Krzyż. Got. b. i Pius. 5p. | 23 | Heorhia m. |
| 6 C. | Wniebow. Jan. ap. w ol. | 24 | Sawwy m. |
| 7 P. | Domiceli p. m. | 25 | Marka jew. |
| 8 S. | Stanisława b. m. | 26 | Wasyłya m. |
| 9 N. | Grzegorza Nazyan. b. | 27 | Symeona jep. m. |
| 10 P. | Izydora rolnika | 28 | Jasona ap. |
| 11 W. | Beatryxy i Mamerta | 29 | Dewiat m. |
| 12 S. | Nereusz, i Pankrac. m. | 30 | Jakowa pror. |
| 13 C. | Hilarego, Jana i Piotra | 1 | Mai. Jeremii pr. |
| 14 P. | Bonifacego i Pachom | 2 | Aftanazyja |
| 15 S. | Wigil. Zofii i 3 jej córek | 3 | Tymońtea m. |
| 16 N. | Z. Święt. Jan. N. k. i m. | 4 | Pełahyi m. |
| 17 P. | Z. Święt Paschalisa w. | 5 | Iryny mucz. |
| 18 W. | Feliksa kapucyna | 6 | Jowa Pr. |
| 19 S. | Piotra Cel. i Iwona | 7 | Znał. cz. Kresta |
| 20 C. | Bernarda Sen. | 8 | Joanna Bohośl. |
| 21 P. | Heleny król. | 9 | 5r. M. Nyk., Izaj. |
| 22 S. | Julii panny | 10 | Symeona |
| 23 N. | Dyzyderyusza b. | 11 | Mokia mucz. |
| 24 P. | MP. Pom. Winc. i Joanny | 12 | Jepifania jep. |
| 25 W. | Urbana pap. | 13 | Hłykeryi |
| 26 S. | Filipa Nereusza w. | 14 | Isydora m. |
| 27 C. | B. Ciało. Jan. ap. i Magd. | 15 | Pachamija Wel. |
| 28 P. | Germana | 16 | Ftedora prep. |
| 29 S. | Maksym. b. i Teodoz. p. | 17 | Andronika ap. |
| 30 N. | Feliksa pap. m. | 18 | Ftedora pr. |
| 31 P. | Petroneli i Anieli | 19 | Patrykia jep. |

10

CZERWIEC ma dni 30. **IJUNIJ.**

Junius 1880.

| DNI | ŚWIĘTA RZYMSKIE | ŚWIĘTA RUSKIE |
|-------|---------------------------------|---------------------------|
| 1 W. | Jakóba i Nik. | 20 Ftał. |
| 2 S. | Erazma b. i Eug. | 21 Konst. |
| 3 C. | Klotyldy królowej | 22 Wasyłyja mucz. |
| 4 P. | <i>Such.</i> Flawiana męż. | 23 Mychajła prep. |
| 5 S. | Florenyi p. i Waleryi | 24 Symeona prep. |
| 6 N. | <i>Such.</i> Norberta bisk. op. | 25 Iretyie O. |
| 7 P. | <i>Subh.</i> Roberta b. w. | 26 Karpa apost. |
| 8 W. | Medarda | 27 Fterap. |
| 9 S. | Felicyana męż. | 28 Nykity prepod. |
| 10 C. | Małgorzaty panny | 29 Woz. H. Fteodo. |
| 11 P. | Barnaby Ap. | 30 Isaaka prep. |
| 12 S. | Onufrego wyz. | 31 Jeremia |
| 13 N. | Antoniego z Padwy | 1 Ijun. Justyna m. |
| 14 P. | Bazylego W. b. w. | 2 Nykyfora patr. |
| 15 W. | Wita i Modesta | 3 Łukit. |
| 16 S. | Justyny p. i Jolenty w. | 4 Mytrofona patr. |
| 17 C. | Adolfa b. i Benedikta | 5 Doroftea |
| 18 P. | Marka i Marcellina m. | 6 Wyssariona p. |
| 19 S. | Gerwaz. Protas. i Julian. | 7 Ftroдора jepis. |
| 20 N. | <i>Serca P. J.</i> Reginy p. | 8 S.S.D. Fteod. m. |
| 21 P. | Alojzego wyzn. | 9 Pon.S. Kiryła m. |
| 22 W. | Paulina biskupa | 10 Tymoft. |
| 23 S. | Agrypiny panny | 11 Warfołomea ap. |
| 24 C. | Narodz. ś Jana Chr. | 12 Onufrya pr. |
| 25 P. | Wihelma i Prosp. b. m. | 13 Akiłyny m. |
| 26 S. | Jana i Pawła męż. | 14. Jelyssea pror. |
| 27 N. | Władysława kr. węg. | 15 Tiło Chr. Amosa |
| 28 P. | <i>Wigilia.</i> Leona p. | 16 Tychona prep. |
| 29 W. | Piotra i Pawła ap. | 17 Manuila |
| 30 S. | Emilii i Łucyny mm. | 18 Leontina mucz. |

11

LIPIEC ma dni 31. **LIPIEC.**
Julius 1880.

| DNI | ŚWIĘTA RZYMSKIE | ŚWIĘTA RUSKIE |
|-------|---------------------------|----------------------|
| 1 C. | Teobalda op. wyzn. | 19 Judy Ftad. |
| 2 P. | Nawiedz. NMP. i Ottona | 20 Meftodia m.S.Pr. |
| 3 S. | Anatol. b. Awit. i Alfr. | 21 Juljana m. |
| 4 N. | Józefa Kalasantego w. | 22 Jewsewija j. m. |
| 5 P. | Karoliny pan. | 23 Ahrypiny m. |
| 6 W. | Izaj. i Dominiki | 24 Joanna pred. |
| 7 S. | Estery król. i Apolon. | 25 Fewronyi prep. |
| 8 C. | Elżbiety kr. portugal. | 26 Dawyda pr. |
| 9 P. | Cyryl. Metod. i Leonar. | 27 Sampsona p. |
| 10 S. | Amalii i 7 Braci śpiąc. | 28 Kyra i Joanna |
| 11 N. | Pelagii panny | 29 SS. Petr. i Pawł. |
| 12 P. | Jana Gwalberta wyz. | 30 Sob. SS. Apo. 12 |
| 13 W. | Małgorz. p. Jana z D. | 1 Ijul. Kosmy |
| 14 S. | Bonawentury b. w. | 2 Poło. Ryz. Pr. B. |
| 15 C. | Henryka ces. i Roz. Ap. | 3 Jakynfta m. |
| 16 P. | NMP. Szkapl. i Jędrzej. | 4 Andreja arch. |
| 17 S. | Aleksego w. i Berty p. | 5 Aftanasia Afron. |
| 18 N. | Szymon. z Lipnicy w. | 6 Sysoa prep. |
| 19 P. | Wincent. a Paulo w. | 7 Ftomy prep. |
| 20 W. | Czesława i Kas. | 8 Prokopia |
| 21 S. | Kamilla i Daniela pror. | 9 Pankratyja jep. m |
| 22 C. | Maryi Magdal. pokutn. | 10 45 Muczen. |
| 23 P. | Teofil. i Apolinar. b. | 11 Jewfymii m. Olgi |
| 24 S. | Krystyny pan. | 12 Prokta m. |
| 25 N. | Jakóba ap. i Krzyszt. | 13 Hawryła arch. |
| 26 P. | Anny Matki NMP. | 14 Akyły arch. |
| 27 W. | Kuneg. i Jakuba | 15 Kyryka |
| 28 S. | Innocenteg. i Peregryn. | 16 Aftynohemo jep. |
| 29 C. | Marty i Serafiny | 17 Maryny m. |
| 30 P. | Rufin. i Abdon. m. Donat. | 18 Jemylyana |
| 31 S. | Ignacego Lojoli i Hel. | 19 Makryny prep. |

SIERPIEŃ ma dni 31. AWHUST.
Augustus 1880.

| DNI | ŚWIĘTA RZYMSKIE | ŚWIĘTA RUSKIE |
|-------|-----------------------------|-----------------------|
| 1 N. | Piotra ap. w Okowach | 20 Sły pror. |
| 2 P. | NMP. Anielsk. i Alfons. | 21 Symeona prep. |
| 3 W. | Znal. ś. Szczepana | 22 Maryi Mahd. |
| 4 S. | Dominika wyzn. | 23 Trofyma m. |
| 5 C. | NMP. Śnieżnej | 24 Chrystyny m. |
| 6 P. | Przemienien. Pańskiego. | 25 Usp. ś. Anny |
| 7 S. | Kajetana wyz. | 26 Jermłaja m. |
| 8 N. | Cyryaka męcz. | 27 Pantelemona m. |
| 9 P. | Romana m. i Domicyan. | 28 Prohōra ap. |
| 10 W. | Wawrz. i Eilom. | 29 Katłyn. |
| 11 S. | Zuzanny p. m. | 30 Syły ap. |
| 12 C. | Klary panny | 31 Zapust. do usp. |
| 13 P. | Hipolita męcz. | 1 Awhust. Proisc. |
| 14 S. | Wigilia Euzubiusza m. | 2 Stefana m. |
| 15 N. | Wniebowzięcie NMP. | 3 Isaakya prep. |
| 16 P. | Rocha wyzn. | 4 Sedmy Ostrok. |
| 17 W. | Anastaz. i Jacka | 5 Jewsyh. |
| 18 S. | Agapita m. i Firmina b. | 6 Preobr. Hosp. |
| 19 C. | Benigny i Juliusza m. | 7 Demetrya prep. |
| 20 P. | Bernarda op. | 8 Jemęlyana jep. |
| 21 S. | Joanny Fremiot wdow. | 9 Maftea apost. |
| 22 N. | Symioryana i Tymot. m. | 10 Ławrentyja m. |
| 23 P. | Zacharyasz. b. i Filip, w. | 11 Jewpła m. |
| 24 W. | Bartłomieja ap. | 12 Fotya |
| 25 S. | Lduwika kr. wyzn. | 13 Maxyma prep. |
| 26 C. | Zefiryna pap. m. | 14 Micheja prep. |
| 27 P. | Cezarego męcz. | 15 Usp. Pr. Bohor. |
| 28 S. | Augustyna b. i Herm. | 16 Neruk. ob. Js. Ch. |
| 29 N. | Ścięc. ś. Jan. Ch. i Sabiny | 17 Myrona m. |
| 30 P. | Feliksa m. i Róży Lim. | 18 Flora i Ł. |
| 31 W. | Joachima i Rajm. | 19 Andrea |

13

WRZESIEŃ ma dni 30. **SEPTEMBER**.
September 1880.

| DNI | ŚWIĘTA RZYMSKIE | ŚWIĘTA RUSKIE |
|-------|------------------------------------|--------------------------|
| 1 S. | Bronisławy i Idziego | 20 Samuła pror. |
| 2 C. | Stefana kr. i Maxyma | 21 Ftatdea apost. |
| 3 P. | Eufemii, Serapii i Feby | 22 Ahaftonyka m. |
| 4 S. | Rozal. p., Marcel. i Róży | 23 Łuppa mucz. |
| 5 N. | Wawrzyń. b. i Wiktor. | 24 Jewtyhia mucz. |
| 6 P. | Zacharyasz. pr. | 25 Waritołomea m. |
| 7 W. | <i>Wigilia.</i> Reginy panny | 26 Adryana |
| 8 S. | Narodz. NMP. Adryana | 27 Pymona prepp. |
| 9 C. | Sergiusz. i Georgoniusz. | 28 Mojsea mur. |
| 10 P. | Mikołaja z Tolent. w. | 29 Usikn. bł. Janna |
| 11 S. | Prota i Jacka męż. | 30 Alexandra patr. |
| 12 N. | Tobiasza i Walerya. m. | 31 Pół. Pojasz P. B. |
| 13 P. | Aureliusz. Ama i Fillipa | 1 Septem. Symona |
| 14 W. | Podwyż. św. Krzyża | 2 Mamonta |
| 15 S. | <i>Such.</i> Nikod. i Waler. | 3 Anaftyma mucz. |
| 16 C. | Cypryana i Eufemii | 4 Wawyły świasz. |
| 17 P. | <i>Such.</i> Piętna ś. Francisz. | 5 Zacharya pror. |
| 18 S. | <i>Such.</i> Józ. z K., Tom. i Ir. | 6 Cudo ś. Michaiła |
| 19 N. | Januaryus. i Kons. | 7 Sozonta mucz. |
| 20 P. | Eustach. i Teodora | 8 Roż. Pr. Bohor. |
| 21 W. | M. B. Bol. i Mateusza | 9 Joakima |
| 22 S. | Maurycego męż. hetm. | 10 Mynodyry mucz. |
| 23 C. | Tekli panny męż. | 11 Fteodory prep. |
| 24 P. | M. B. Więzien. i Gierard. | 12 Awtenoma m. |
| 25 S. | Aureli p. i Wład. Giel. | 13 Kornyła mucz. |
| 26 N. | Cypryana i Justyny | 14 Wozd. Cz. Kr. |
| 27 P. | Przen. ś. Stan. i Damian. | 15 Nykity mucz. |
| 28 W. | Wacława kr. m. | 16 Josafata jepis. |
| 29 S. | Michała Archaniola *) | 17 Zofii mucz. |
| 30 C. | Hieronima kapłana | 18 Jewmenyja prep. |

*) W Galicyi święto uroczyste, gdyż to pa-
tron prowincyi.

14
PAŹDZIERNIK ma dni 31. **OKTOWRIJ.**

October 1880.

| DNI | ŚWIĘTA RZYMSKIE | ŚWIĘTA RUSKIE |
|-------|--------------------------------|---------------------------|
| 1 P. | Remigiusz., Aret. i Jul. | 19 Trofyma m. |
| 2 S. | Aniołów Stróż. i Teofila | 20 Euwstachya m. |
| 3 N. | Róż. S. Kan. i Euw. m. | 21 Kodrata apost. |
| 4 P. | Franciszka Serafickieg. | 22 Foky mucz. |
| 5 W. | MB. Róż. Plac. | 23 Z. ś. Joanna |
| 6 S. | Brunona wyzn. | 24 Fthekły mucz. |
| 7 C. | Justyny p. i Marka p. | 25 Jewfronij prep. |
| 8 P. | Brygidy, Pelag. i Szym. | 26 Joanna Bohośk. |
| 9 S. | Dyonizego Areopagit. | 27 Kałystrata m. |
| 10 N. | Franciszk. Borgiasza w. | 28 Charytona prep. |
| 11 P. | Filoneli i Placydy m. | 29 Kyryaka prep. |
| 12 W. | Winc. K., Maks. | 30 Hryhoria |
| 13 S. | Edward. Kolom, Anioł. | 1 Octowr. Pok. PB. |
| 14 C. | Kaliksta pap. | 2 Kypryana jep. |
| 15 P. | Jadwigi i Teresy p. | 3 Dyonysya m. |
| 16 S. | Gawła op. Maxym. p. | 4 Jerofteja jep. m. |
| 17 N. | Poświęc. kośc. Flor. b. | 5 Charytyna m. |
| 18 P. | Łukasza ewang. | 6 Ftomy apost. |
| 19 W. | Piotra z Alkant. | 7 Serhya |
| 20 S. | Edmund, i przen. ś. Woj. | 8 Pelahyi pr. |
| 21 C. | Urszuli p. i towarzyszek | 9 Jakowa ap. |
| 22 P. | Marka, Filipa, Sewer. m. | 10 Jewłampya m. |
| 23 S. | Jana Kapistrana bern. | 11 Fyłypa ap. |
| 24 N. | Rafała archanioła | 12 Prowa m. |
| 25 P. | Krysp. i Kryspin. Teod. | 13 Karpa i Papyła |
| 26 W. | Ewar. i Jana Kant. | 14 Nazarya |
| 27 S. | Iwona i Frumencyusza | 15 Jewtymii prep. |
| 28 C. | Szymon. i Tadeusza ap. | 16 Łonhyna m. |
| 29 P. | Narcyza i Teodora | 17 Osyi pror. |
| 30 S. | Marcel. i Germ., Zenobii | 18 Łuki ew. ap. |
| 31 N. | Lucylli pan. m. | 19 Loila pror. |

13

LISTOPAD ma dni 30. **NOEMWRIJ.**
November 1880.

| DNI | ŚWIĘTA RZYMSKIE | ŚWIĘTA RUSKIE |
|-------|---------------------------------|--------------------------|
| 1 P. | Wszystkich Święt. | 20 Artemia m. |
| 2 W. | <i>Dzień zad. Tob. i Wikt.</i> | 21 Jlarijona |
| 3 S. | Huberta b. | 22 Awerkija jep. |
| 4 C. | Karola Boromeusza b. | 23 Jakowa ap. |
| 5 P. | Feliks, Aureliana, Sylw. | 24 Arefty m. |
| 6 S. | Leonarda op. wyz. | 25 Markijana m. |
| 7 N. | Herkulana i Achilla | 26 Dymytrja m. |
| 8 P. | 4 braci Koronatów m. | 27 Nestora m. |
| 9 W. | Op. MB. Teodora | 28 Jerentia |
| 10 S. | Andrzeja z Awelin. w. | 29 Anastazyi r. m. |
| 11 C. | Marcina bisk. | 30 Zynowija m. |
| 12 P. | Józef. Kunc. 5 Pust. m. | 31 Stachya ap. |
| 13 S. | Dydaka W. i Homobon. | 1 Nojabr. Kos.iD. |
| 14 N. | Jukunda i Serapiona | 2 Josafata arch. |
| 15 P. | Leopold. w. i Gertrudy | 3 Akepsyna m. |
| 16 W. | Edmunda i St. Kostki | 4 Joannyka |
| 17 S. | Salomei król. pols. | 5 Hałaktyona m. |
| 18 C. | Maksyma b. i Rom. | 6 Pawła arch. |
| 19 P. | Elżbiety kr. wd. Krysp. | 7 MM. 33 Mełyty |
| 20 S. | Feliksa Sylwes. wyz. | 8 Michajła arch. |
| 21 N. | Ofiarowania NMP. | 9 Onysifora m. |
| 22 P. | Cecylii pan. m. | 10 Szesty ap. |
| 23 W. | Klemensa pap. | 11 Myny m. |
| 24 S. | Jana od Krzyż. i Emilii | 12 Joanna myłost. |
| 25 C. | Katarzyny pan. m. | 13 Joanna Złot. |
| 26 P. | Konrada bis. | 14 Fyłypa ap. |
| 27 S. | Waleryana bis. | 15 Hurya i Sam. m. |
| 28 N. | <i>1 Ad. Rufin. i Man. bis.</i> | 16 Maftea Jewan. |
| 29 P. | Saturnina męcz. | 17 Hryhorya jepis. |
| 30 W. | Andrzeja ap. | 18 Plat. i Rom. |

GRUDZIĘN ma dni 31. DEKEMWRIJ.
December 1880.

| DNI | ŚWIĘTA RZYMSKIE | ŚWIĘTA RUSKIE |
|-------|---------------------------------|--------------------------|
| 1 S. | <i>Post.</i> Eligiusza biskupa | 19 Awdja pror. |
| 2 C. | Bibianny męcz. | 20 Prokta i Hrych. |
| 3 P. | <i>Post.</i> Franciszka Ksaw. | 21 Wchod. Bohor. |
| 4 S. | <i>Post.</i> Barbary p. męcz. | 22 Fyłymona apos. |
| 5 N. | Sabby i Kryspiny | 23 Amtyłobja jep. |
| 6 P. | Mikołaja bisk. | 24 Jekataryny m. |
| 7 W. | <i>Post.</i> Ambrożego bisk. | 25 Klementa |
| 8 S. | Niep. Pocz. N. M. P. | 26 Antyppa prep. |
| 9 C. | Leokadyi i Waleryi | 27 Jakowa mucz. |
| 10 P. | <i>Post.</i> NMP. Loretanskiej | 28 Stefana mucz. |
| 11 S. | <i>Post.</i> Damazeg. p. i Paw. | 29 Paramona mucz. |
| 12 N. | Alexand. i Aleks. | 30 Andrea apost. |
| 13 P. | Lucyi i Otolii p. m. | 1 Dekem. Nauma |
| 14 W. | Nikazego b. i Spiryd. | 2 Awwakuma |
| 15 S. | <i>Such.</i> Ireneusza m. | 3 Sofonia pror. |
| 16 C. | Euzebiusza b. | 4 Warwary m. |
| 17 P. | <i>Such.</i> Łazarz. b. | 5 Sawwy Oswia. |
| 18 S. | <i>Such.</i> Ocz. NMP. i Olim. | 6 Nykołaja jep. |
| 19 N. | Nemez. m. | 7 Amwrosya jep. |
| 20 P. | Teofila m. | 8 Patapia prep. |
| 21 W. | Tomasza ap. | 9 Zaczat. P. Boh. |
| 22 S. | Zenona męcz. | 10 Myny Jermoh m. |
| 23 C. | Wiktoryi pan. | 11 Danyła słot. |
| 24 P. | <i>Wigil.</i> Adama i Ewy | 12 Spyridona jep. |
| 25 S. | Boże Narodzenie | 13 Ewstratya jep. |
| 26 N. | Szczepana 1 męcz. | 14 Ftyrsa m. |
| 27 P. | Jana apost. ewang. | 15 Jełewterya jep. |
| 28 W. | Młodzianków | 17 Ahhea pror. |
| 29 S. | Tomasza b. m. | 17 Danyła pror. |
| 30 C. | Dawida króla | 18 Sewastyana m. |
| 31 P. | Sylwestra pap. | 19 Wonyfatya m. |

LUNACYE 1879—1880.

WRZESIEŃ.

Ostatnia kwadra d. 8.
 Nów dnia 16.
 Pierwsza kwadra d. 22.
 Pełnia dnia 30.

PAŹDZIERNIK.

Ostatnia kwadra d. 8.
 Nów dnia 15.
 Pierwsza kwadra d. 22.
 Pełnia dnia 30.

LISTOPAD.

Ostatnia kwadra d. 7.
 Nów dnia 14.
 Pierwsza kwadra d. 20.
 Pełnia dnia 28.

GRUDZIEŃ.

Ostatnia kwadra d. 6.
 Nów dnia 13.
 Pierwsza kwadra d. 20.
 Pełnia dnia 28.

STYCZEŃ.

Ostatnia kwadra d. 5.
 Nów dnia 11.
 Pierwsza kwadra d. 19.
 Pełnia dnia 27.

LUTY.

Ostatnia kwadra d. 3.
 Nów dnia 10.
 Pierwsza kwadra d. 18.
 Pełnia dnia 26.

MARZEC.

Ostatnia kwadra d. 4.
 Nów dnia 10.
 Pierwsza kwadra d. 19.
 Pełnia dnia 26.

KWIECIEŃ.

Ostatnia kwadra d. 2.
 Nów dnia 9.
 Pierwsza kwadra d. 17.
 Pełnia dnia 24.

MAJ.

Ostatnia kwadra d. 1.
 Nów dnia 9.
 Pierwsza kwadra d. 17.
 Pełnia dnia 24.
 Ostatnia kwadra d. 30.

CZERWIEC.

Nów dnia 7.
 Pierwsza kwadra d. 15.
 Pełnia dnia 22.
 Ostatnia kwadra d. 29.

LPIEC.

Nów dnia 7.
 Pierwsza kwadra d. 15.
 Pełnia dnia 21.
 Ostatnia kwadra d. 29.

SIERPIEŃ.

Nów dnia 6.
 Pierwsza kwadra d. 13.
 Pełnia dnia 20.
 Ostatnia kwadra d. 26.

ŚWIĘTA STAROZAKONNE 1879—1880.

| | | | | |
|-------------|------------|----------------------|------|----|
| Wrzesień | 18 | TISCHRI. NOWY ROK | 5640 | 1. |
| " | 19 | DRUGIE ŚWIĘTO | 2. | |
| " | 20 | Post Gedaliah | 3. | |
| " | 26 | Wigil. dnia sądnego | 9. | |
| " | 27 | SADNY DZIEŃ | 10. | |
| Październik | 2 | ŚWIĘTO KUCZEK | 15. | |
| " | 3 | DRUGIE ŚWIĘTO | 16. | |
| " | 4, 5, 6, 7 | wolne święta. | | |
| " | 8 | ŚWIĘTO PALMOWE | 21. | |
| " | 9 | KOŃIEC KUCZEK | 22. | |
| " | 10 | Radość z praw | 23. | |
| Grudzień | 10 | Poświęcenie kościoła | 25. | |
| Luty | 26 | PURIM. | | |
| Marzec | 27, 28 | PASCHA. | | |
| Kwiecień | 2, 3 | " | | |
| Maj | 16, 17 | ZIEŁONE ŚWIĄTKI. | | |

CZTERY PORY ROKU.

Rok 1879.

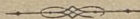
POCZĄTEK ZIMY: 22. Grudnia.

Rok 1880.

POCZĄTEK WIOSNY: 20. Marca o 6. godzinie
19. minut rano.

POCZĄTEK LATA: 21. Czerwca o 2. godzinie
37. minut rano.

POCZĄTEK JESIENI: 22. Września o 5. godzinie
12. minut wieczór.



WYKAZ ALFABETYCZNY

Ś W I Ę T Y C H

na rok 1880.

z wyrażeniem dnia i miesiąca.

A.

| | | | |
|-----------------|------------------|------------------|--------------------|
| Abdona | 30 lipca. | Aleksego | wyz. 17 lipca. |
| Achila | 7 listopada. | " | 12 grudnia. |
| Adama | 24 grudnia. | Alfonsa | 2 sierpnia. |
| Adolfa bisk. | 17 czerwca. | Alfreda | 3 lipca. |
| Adryana m. | 8 września. | Almacha m. | 1 stycznia. |
| Agapita męc. | 18 sierp. | Alojzego | wyz. 21 czer. |
| Agaty p. męc. | 5 lutego. | Ama | 13 września. |
| Agnieszki p. m. | 21 styc. | Ambrożego b. | 7 grud. |
| " | polic. 20 kwiet. | Amalii panny | 10 lipca. |
| Agrypiny | 24 czerwca. | Anastazego m. | 22 stycz. |
| Albina bisk. | 1 marca. | " | p. 27 kwiet. |
| Albertonii | 31 stycznia. | " | b.w. 17 sierp. |
| Aleksandra | 12 grudnia. | Anastazyi pan. | 28 lut. |
| " | m. 26 sierp. | Anatólego bisk. | 3 lipca. |
| " | bisk. 27 lut. | Andrzeja z Kors. | 4 lut. |
| | | " | 16 lipca. |
| | | " | apost. 30 listop. |
| | | " | z Awe. w. 10 list. |

Anny mat. NMP. 26 lip.
 Anieli panny 31 maja.
 Anioła wyz. 13 paźdz.
 Aniołów Stróż. 2 paźdz.
 Antonia 19 kwietnia.
 Antoniego op. 17 stycz.
 " Pad. 13 czer.
 " bisk. 1 marca.
 Antuzy 27 sierpnia.
 Anzelma b. 21 kwietn.
 Apolinarego b. 23 lipca.
 Apolonii p. męcz. 9 lut.
 Apoloniusza m. 18 kw-
 " 7 lipca.
 Arety 1 października.
 Arkadyusza m. 12 styc.
 Atanazego b. 2 maja.
 Augustyna b. 28 sierp.
 Aurelii p. 25 września.
 Aureliana 5 listopada.
 Aureliusza 13 wrześn.
 Awita męcz. 3 lipca.

B.

Baltazara kr. 6 stycz.
 Balbiny pan. 31 marca.
 Barbary pan. m. 4 grud.
 Barnaby apos. 11 czer.
 Bartłomieja ap. 24 sier.
 Bazylego b. 14 czerwca.
 Beatryxy pan. 11 maja.
 Beaty panny 8 marca.
 Benedykta op. 21 mar.
 Benedykty 8 paździer.
 Benigny pan. 19 sierp.
 Benona b. 17 czerwca.
 Bernarda op. 20 sierp.
 " Sen. 20 maja.

Berty p. 17 lip. i 1 wrześ.
 Bibianny męcz. 2 grud.
 Błażeja b. m. 3 lutego.
 Bonawentury 14 lipca.
 Bonifacego m. 14 maja.
Bożego Narodz. 25 grud.
 Bronisławy 1 września.
 Brunona wyz. 6 paźdz.
 Brygidy pan. 1 lutego.
 " wdow. 8 paźdz.

C.

Cecylii p. męcz. 22 list.
 Celestyna pap. 6 kwiet.
 Cezarego m. 27 sierpnia.
 Cherubina 20 lutego.
 Cypryana m. 26 wrześ.
 Cyryla m. 9 lip. i 3 sier.
 Cyryaka 16 mar. i 8 sier.
 Czesława 20 lipca.
 Czterdziestu m. 10 mar.
 Czterech b. Kor. m. 8 list.

D.

Dafrozy 4 stycznia.
 Damazego pap. 11 grud.
 Damiana m. 27 wrześ.
 Daniela m. 3 stycznia.
 " proroka 21 lipca.
 Dawida króla 30 grud.
 Dezyderyusza b. 23 maj.
 Domicjana b. 9 sierpn.
 Domiceli pan. 7 maja.
 Dominika wyz. 4 sierp.
 Dominiki pan. 6 lipca.
 Donatylii 30 lipca.
 Doroty pan. m. 6 lut.

262 śś. męcz. 25 marca.
 Dydaka 13 listopada.
 Dyonizego b. 8 kwiet.
 „ Areop. 9 paź.
 Dzień zaduszny 3 list.

E.

Edmunda b. 16 listop.
 Edwarda kr. m. 18 mar.
 „ kr. wyz. 13 paź.
 Eleonary pan. 21 luteg.
 Eligiusza bisk. 1 grudn.
 Elżbiety kr. wdow. 8 lip.
 „ p. m. 5 listop.
 „ król. 19 listop.
 Emeryka królew. 5 list.
 Emiliana 5 stycznia.
 Emilii 30 czerwca.
 „ 24 listopada.
 Epifaniasza b. 7 kwiet.
 Erazma bisk. 2 czerwca.
 Estery królow. 7 lipca.
 Eufemii pan. 20 marca.
 „ męc. 3 wrześn.
 Eufrozyny pan. 11 lut.
 Eugeniusza 2 czerwca.
 Eustachego op. 29 mar.
 Eustachiusza m. 20 wrz.
 Euwalda męc. 3 paźd.
 Euzebiusza m. 14 sierp.
 „ bisk. 16 grud.
 Ewarysta pap. 26 paźd.
 Ewy 24 grudnia.
 Ezechiela pr. 10 kwiet.

F.

Fabiana m. 20 stycznia.
 Faustyna m. 15 lutego.

Feby 3 września.
 Felicyana m. 9 czerw.
 Feliksa pap. 30 maja.
 „ kapuc. 18 maja.
 „ Noli 14 stycz.
 „ męcz. 30 sierp.
 „ 5 listopada.
 „ Walez. 20 list.
 Ferdynanda w. 19 stycz.
 Fidelisa m. 24 kwietn.
 Filipa apostoła 1 maja.
 „ Nereusza 26 maj.
 „ 13 wrz. i 22 paź.
 Filomeny 10 sierpnia.
 Filoneli 11 październ.
 Firmina bisk. 18 sierp.
 Flawiana m. 4 czerwca.
 Flawii pan. 5 paździer.
 Florency pan. 5 czer.
 Florentego wyz. 23 lut.
 Florentyny 23 lutego.
 Florentyna b. 17 paźd.
 Floryana męcz. 4 maja.
 Fortunata męcz. 27 lut.
 Franciszka Bor. 10 paź.
 „ Sal. 29 stycz.
 „ z Pauli 2 kwiet.
 „ Seraf. 4 paźdz.
 „ Ksaw. w. 3 gr.
 Franciszki Rz. w. 9 mar.
 Frumencyusza 27 paźd.
 Fryderyka op. 5 mar.

G.

Gabryela arch. 24 mar.
 Gawła op. 16 paździer.
 Gaudentego bł. 12 lut.
 Genowefy pan. 3 stycz.

Gerarda bisk. 24 wrześ.
 Germana 30 paździer.
 Gertrudy pan. 17 mar.
 „ 15 listopada.
 Gerwazego m. 19 czerw.
 Gorgoniusza m. 9 wrześ.
 Gotarda bisk. 5 maja.
 Gotfryda wyz. 13 stycz.
 Grobu Chryst. 27 kwie.
 Grzegorza p. 12 marca.
 „ Naz. b. 9 maj.

H.

Heleny ces. wd. 2 mar.
 „ król. 21 maja.
 „ męcz. 31 lipca.
 Henryka b. m. 19 stycz.
 „ wyz. ces. 15 lip.
 Herkulana 7 listopad.
 Hiacynty p. 30 stycz.
 Hieronima d. K. 30 wrz.
 Higiniusza p. 11 stycz.
 Hilarego męcz. 13 maja.
 „ b. w. 14 stycz.
 Hipolita 11 lutego.
 „ męcz. 13 sierp.
 Homobona 13 listopad.
 Honoraty p. 12 stycz.
 Huberta b. 3 listopada.
 Hugona 1 kwietnia.

I.

Idziego op. 1 września.
 Ignacego b. m. 1 lutego.
 „ Lojoli w. 31 lip.
 Imienia Jezus 19 stycz.
 Imienia NMP. 14 wrz.

Innocentego p. 28 lipca.
 Ireneusza m. 15 grudn.
 Ireny 18 września.
 Iwona wyzn. 19 maja.
 „ 27 października.
 Izabelli pan. 15 marca.
 „ król. 15 lipca.
 Izajasza pror. 6 lipca.
 Izydora bis. 4 kwietnia.
 „ rol. w. 10 maja.

J.

Jacka męcz. 11 wrześn.
 „ wyz. 17 sierpnia.
 Jadwigi wd. 15 paźdz.
 Jakóba apost. 1 maja.
 „ z Tr. 1 czerw.
 „ apost. 25 lipca.
 Jana dobrego 10 lipca.
 „ jałmuż. 23 stycz.
 „ pustel. 27 marca.
 „ Żłot. b. w. 27 styc.
 „ z Matty w. 8 lut.
 „ Bożego 8 marca.
 „ w oleju ap. 6 maja.
 „ Nep. k. m. 16 maja.
 „ pap. męc. 27 maja.
 „ Chrzc. 24 czerw.
 „ męcz. 26 czerwca.
 „ Gwalberta 12 lip.
 „ Kapist. 23 paźdz.
 „ Kantego 26 paźdz.
 „ z Dukli 13 lipca.
 „ od Krzyża 24 list.
 „ ap. ew. 27 grud.
 Januaryusza m. 19 wrz.
 Jerzego m. 24 kwietnia.
 Joachima 31 sierpnia.

Joanny wdow. 24 maja.
 " Frem. w. 21 sier.
 " wdow. 16 czer.
 Jowity męcz. 15 lutego.
 Józefa Obl. M. 19 marca.
 " Kałas. wyz. 4 lipc.
 " z Koper. 18 wrześ.
 Józefata Kunc. 12 list.
 Judy Tadeu. ap. 28 paź.
 Jukunda 27 lip. i 14 lut.
 Juliana 7 stycznia.
 " męcz. 13 lutego.
 Julianny p. 16 lut. i 19 cz.
 Julii męcz. 16 kwietnia.
 " panny 22 maja.
 " 1 października.
 Juliusza pap. 12 kwiet.
 Justyna męcz. 13 kwiet.
 Justyny 26 wrz. i 7 paź.
 " pan. 16 czerwe.
 Juwencyusza m. 1 czer.

K.

Kaja męcz. 22 kwietnia.
 Kajetana wyz. 7 sierp.
 Kaliksta pap. m. 14 paź.
 Kamila wyz. 21 lipca.
 Kandyda m. 4 wrześ.
 i 3 października.
 Karola W. ces. 28 styc.
 " Borom. 4 listop.
 Karoliny pan. 5 lipca.
Kaspra król. 6 stycznia.
 Kasyana 20 lipca.
 Kastyldy 15 kwietnia.
 Katarzyny król. szwed.
 23 marca.
 Katarzyny p. m. 25 list.
 " Sen. 30 kwiet.

Katedry św. Piotra w
 Rzymie 18 stycznia.
 Katedry św. Piotra w
 Antyochii 22 lutego.
 Kazimierza kr. p. 4 mar.
 Klary p. m. 12 sierpnia.
 Klemensa p. m. 23 list.
 Kleofasa męcz. 23 wrześ.
 Kleta męcz. 26 kwietnia.
 Klotyldy kr. fr. 3 czer.
 Kolety panny 6 marca.
 Kolomana 13 paździer.
 Konstancyi 19 wrześn.
 " p. 18 lutego.
 Konstantego w. 11 mar.
 Konrada wyz. 19 luteg.
 " bisk. 26 listop.
 Korduli pan. 22 paźdz.
 Korony ciern. 16 luteg.
 Korneli p. m. 31 marca.
 Kryspina męcz. 19 listop.
 Kryspina i Kryspianina
 25 października.
 Kryspiny męcz. 5 grud.
 Krystyny pan. 13 marca
 i 24 lipca.
 Krzysztofa męcz. 25 lip.
 Kunegundy w. c. 3 mar.
 " kr. pol. 29 lip.
 Kwiryndy męcz. 30 marca.

L. Ł.

Leokadyi pan. 9 grud.
 Leona pap. 20 lutego.
 " pap. w. 11 kwiet.
 " pap. 28 czerwca.
 Leonarda 28 lutego.
 " męcz. 9 lipca.
 " op. w. 15 list.

Leoneyi 15 marca.
 Leopolda wyz. 15 listop.
 Lidy 3 sierpnia.
 Lucyna m. 7 stycznia.
 Lucyny męcz. 30 czerw.
 Lucyusza m. 24 lutego.
 Ludgiera bisk. 26 marc.
 Ludolfa bisk. 29 marca.
 Ludmiły p. m. 16 wrześ.
 Lucylla męcz. 29 lipca.
 Lucyli p. m. 31 paźdz.
 Ludwika kr. fr. 25 sier.
 Ludwika 31 stycznia.
 Ludwiny pan. 15 kwiet.
 Łazarza bisk. 17 grud.
 Łucyi p. m. 13 grudn.
 Łukasza Ewan. 18 paź.

M.

Macieja apos. 24 lutego.
 Magdaleny 28 maja i
 22 lipca.
 Makarego 2 stycznia.
 „ bis. w. 10 mar.
 Maksyma 8 stycznia.
 „ bisk. 29 maja.
 Maksymy pan. 16 paźd.
 Maksymiliana b. 12 paź.
 Małgorzaty panny męc.
 10 czerwca i 13 lipca.
 Małgorzaty pan. król.
 szwedz. 10 paździer.
 Mansweta b. 3 wrześn.
 i 28 listopada.
 Marcela 30 październ.
 „ pap. 16 styczn.
 „ męcz. 26 kwiet.
 i 4 września.

Marcelina m. 18 czerw.
 Marcina bisk. 11 listop.
 Marcyanny p. m. 9 styc.
 Maryi Egip. 9 kwietn.
 Marka Ewan. 25 kwiet.
 „ z Rzym. 18 czer.
 „ 22 października.
 Marty gospod. 29 lipca.
 Martynina 2 stycznia.
 Martyny pan. 30 styczn.
 Martyny 8 lutego.
 Mateusza ap. 21 wrześ.
 Matyldy 26 st. i 10 kw.
 Matyldy król. 14 mar.
 Maurycego b. 22 wrz.
 Medarda bisk. w. 8 cz.
 Michała arch. 29 wrz.
 Mikołaja z tolen 10 w.
 Mikołaja bisk. 6 grud.
 Młodzianków męczen-
 ników 28 grudnia.
 Modesta 15 czerwca.
 Modesta męcz. 12 lut.

N.

Narcyza b. wyz. 29 p.
Narodz. Chr. P. 25 gr.
Narodz. NMP. 8 wrześ.
 Nawrócenia ś. Pawła
 ap. 25. stycznia.
 NMP. Anielsk. 2. sier.
 NMP. Bolesn. 16 wrze.
 NMP. od wyzwol. więz.
 24 września
 NMP. Loret. 10 grud.
 NMP. Łaskaw. 25 ma.
 NMP. Pociesz. 14 sier.
 NMP. Różańc. 5 paźd.

NMP. Śnieżnej 5. sier.
 NMP, Szkapl. 16 lipca.
Nawiedz. NMP. 2 lipc.
 Nemezyusza m. 19 gr.
 Nereusza męcz. 12 maj.
Niepok. pocz. NMP. 8 gr.
 Nikazego bis. 14 grud.
 Nikodema m. 1 czerw.
 Nikodema 15 wrześn.
 Norberta op. 6 czerw.

O.

Oczekiwania pł. NMP.
 18 grudnia.
Oczyszczenia MMP. 2 lu.
 Ofiarowan. NMP. 21 list.
 Oktawiana m. 22 marc.
 Olimpii 18 grudnia.
 Onufrego wyz. 12 czerw.
 Opieki ś. Józefa 4 m.
 Opieki NMP. 9 listop.
 Ottona biskupa 2. lip.
 Ottona opata 18 listo.
 Otylii panny m. 13 g.

P.

Pankracego męczennika
 3 kw. i 12 maja.
 Paschalisa w. 17 maj.
 Paschalona 27 lipca.
 Patrycyusza b. 17 mar.
 Paulina bisk. 22 czerw.
 Pauli wdow. 26 stycz.
 Pawła 11 grudnia.
 Pawła męcz. 26 czerw.
 Pawła apost. 29 czerw.
 Pawła I pust. 15 styc.

Pelagii panny 11 lipc.
 i 8 października.
 Peregryna 28 lipca.
 Petroneli 31 maja
 Pięciu pustelników pol.
 12 listopada.
 Pięciu Ran Chr. 21 mar.
 Piętna ś. Franc, 17 w.
 Piotra z Nolaski 31 sty.
 Piotra męcz. 29 kwiet.
 Piotra Celestyna 19 maj.
 Piotra apost. 29 czerw.
 Piotra w okow. 1 sier.
 Piotra z Alkant 19 paź.
 Piusa V. pap. 5 maja.
 Placyda 5 październik.
 Placydy m. 11 paździ.
 Podwyż. ś. Krzyż. 14 wr.
 Polikarpa b. 26 stycz.
 Prospera b. 25 czerw.
 Prota męcz. 11 wrześ.
 Protazego 19 czerwca.
Przemien. Pańs. 6 sierp.
 Przeniesienia św. Wojciecha
 20 październ.
 Przeniesienia św. Stanisława
 27 września.

R.

Rafała arch. 24 paźdz.
 Rajmunda wyz. 31 sier.
 Reginy pan. 20. czerw.
 Reginy p. m. 7 wrześ.
 Remigiusza bis. 1 paź.
 Roberta b. w. 7 czerw.
 Rocha wyzn. 16 sierp.
 Romana opata 28 lut.
 Romualda op. w. 7 lut.

Rozalii panny 4 wrześ.
 Rozesłania apos. 15 lip.
 Róży panny 30 sierp.
 Rudolfa b. m. 17 kw.
 Rufa 27 sierpnia.
 Rufina m. 30 lip. i 28 lis.
 Ruperta bisk. 27 mar.
 Rustyka męcz. 26 paź.
 Ryszarda b. wyz. 3 k.

S.

Sabina bisk, 17 luteg.
 Sabiny 29 sty. i 29 sier.
 Sabby opat, 5 grudnia.
 Salomei kr. pol. 17 lis.
 Saturnina męcz. 29 lis.
 Scholastyki p. 10 lut.
 Ścięcie ś. J. Chrz. 29 sie.
 Sebalda wyz. 19 sier.
 Sekundy 30 lipca.
 Serafi 3 września,
 Serafyny pan. 29 lipca.
 Serapiona 14 listopad.
 Serca Jezus. 20 czerw.
 Sergiusza 24 lutego.
 Serwacego m. 13 maja.
 Sewera m. 22 paźdz.
 Seweryna op. 8 stycz.
 Sebastyana m. 20 sty.
 Siedmiu Bolesci NMP.
 23 marca.
 Siedmiu br. śp. 10 lip.
 Sofroniusza 11 marca.
 Sotera męcz. 22 kwiet.
 Stanisława b. m. 8 maj.
 Stanisława Kost. 16 lis.
 Stefana kr. węg. 2 wrz.
 Stolicy ś. Piotra w Ana.
 tolii 22 lutego.

Syxtusa pap. 28 marca.
 Sylwana 5 listopada.
 Sylwestra pap. 31 grud.
 Sylwestra wyz. 20 list.
 Symforyana m. 22 sie.
 Szczepana m. 26 grud.
 Szymona z Lip. 18 lip.
 Szymona pr. 8 paźdz.
 Szymona apo. 28 paź.
 Szymona ze Słu. 5 sty.

T.

Tacyana dya. m. 16 mar.
 Tadeusza ap. 28 paźd.
 Tekli pan. m. 23 wrz.
 Telesfora pa. m. 5 styc.
 Teobalda op. wy. 1 lip.
 Teodora bisk. 26 marc.
 Teodora męcz. 9 listop.
 Teodora 28 wrz. i 29 pa.
 Teodory 13 mar. i 1 k.
 Teodozyi pan. 29 maj.
 Teodozyi panny męcz.
 20 marc. i 2 kwiet.
 Teodozyusza 25 paźd.
 Teofila bisk. 27 kwiet.
 i 23 lipca.
 Teofila męcz. 20 grud.
 Teofila 2 października.
 Teresy panny 15 paź.
 Tobiasza 12 wrz. i 2 lis.
 Tomasza z Akw. 7 mar.
 Tomasza z Wil. 18 wrz.
 Tomasza apos. 21 gr.
 Tomasza bis. 29 grud.
 Trójcy świętej 8 czerw.
 Trzech króli 6 styczn.
 Tyburcego m. 14 kwi.

Tymoteusza b. m. 24 st.
 Tymoteusza m. 22 sie.
 Tytusa męcz. 4 stycz.

U.

Urbana pap. 25 maja.
 Urszuli pan. 21 paźdz.

W.

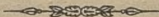
Wacława kr. m. 28 wr.
 Walentego b. m. 14 lu.
 Walerego 28 stycznia.
 Waleryana b. w. 27 lis.
 Waleryana 15 wrześn.
 Waleryana m. 14 kw.
 i 12 września.
 Waleryi pan. 9 grudn.
 Wawrzyńca m. 10 sie.
 Wawrzyńca bis. 5 wrz.
 Wenera 19 kwietnia.
 Weroniki pan. 13 sty.
 i 4 lutego.
 Wieczerza P. 10 kwie.
 Wiktora m. 26 lutego.
 Wiktoryna 26 lutego i
 5 września.
 Wiktoryi p. m. 23 gr.
 Wilhelma 25 czerwca.
 Wilhelma b. 10 stycz.
 Wilhelma op. 6. kwiet.
 Wincentego Kadł. bis.
 12 października,
 Wincentego m. 22 sty.

Wincentego Cudo. 5 kw.
 Wincentego à Paulo
 19 lipca.

Wita 15 czerwca.
 Witalisa m. 28 kwiet.
 Władysława król. węg.
 27 czerwca.
 Władysława 25 wrześ.
 Włóczni Chr. 7 marca.
 Wniebow. NMP. 15 sier.
 Wojciecha arc. 23 kw.
 Wszystkich śś. 1 listop.

Z.

Zacharyasza 14 marc.
 Zacharyasza proroka
 6 września.
 Zacharyasza b. 23 sie.
 Zaślubienia NMP. 23 st.
 Zefiryne męcz. 26 sierp.
 Zenobii pan. 30 paźdz.
 Zenona żołnierza męcz.
 22 grudnia.
 Znalezienia św. Krzy-
 ża 3 maja.
 Znalezienie ś. Szcze-
 pana 3 sierpnia.
 Zofii i jej 3 cór 15 maj.
 Zuzanny p. m. 11 sierp.
 Zwiastowanie Najś. M. P.
 25 marca.
 Zygmunta króla 2 maj.
 Zygryda bisk. 25 lut.



GENEALOGIA DOMU AUSTRYACKIEGO.



Franciszek Józef I. (Karol) cesarz austriacki, król węgierski, czeski itd. ur. 18 Sierpnia 1830, panuje od 2 grudnia 1848, koronowany jako król węgierski w Budzie 8 Czerwca 1867, zaślubiony 24 Kwietnia 1854 r., z

Cesarzową *Elżbietą* (Eugenią, Amalją), córką księcia bawarskiego Maksymiliana ur. 24 Grud. 1837.

Dzieci: 1. Arcyksiężniczka *Gizela* (Ludwika Marya) ur. 12 lipca 1856, zaślubiona 20 kwietnia 1873 z Leopoldem ks. bawarskim.

2. Arcyksiążę *Rudolf* (Franciszek Karol Józef), następca tronu austrjackiego itd., pułkownik i kapitan linjowego okrętu, urodzony 21 Sierpnia 1858.

3. Arcyksiężniczka *Marya Walerya* ur. 22 kwietnia 1868.

Bracia Cesarscy :

1. Arcyksiążę *Karol Ludwik* c. k. feld. por. ur. 30 lipca 1833, zaślubiony po raz trzeci z

Maryą Teresę, księżniczkę portugalską ur. 24 Sierpnia 1855.

Dzieci z drugiego małżeństwa: a) arcyksiążę Franciszek Ferdynand, ur. 18 grudnia 1863,

b) arcyks. Otto Franciszek Józef ur. 21 Kwietnia 1865; c) arcyks. Ferdynand Karol, ur. 27 grudnia 1868, d) arcyksiężniczka. Małgorzata Zofia, ur. 13 maja 1870.

Dziecię z trzeciego małżeństwa arcyks. Marya Anuncjata ur. 31 lipca 1876.

2. Arcyksiążę Ludwik Wiktor c. k. jen. major, urodzony 15 maja 1842.

Wdowy po stryjach Cesarskich:

1. Cesarzowa *Marya Anna*, księżniczka sardyńska, ur. 19 września 1803. wdowa po zmarłym 29 czer. 1875 r. ces. Ferdynandzie I.

2. Arcyks. *Marya Klementyna*, ur. 1 marca 1798, wdowa po Leopoldzie księciu Salerno, zmar. 10 marca 1851.

Potomstwo synów cesarza Leopolda I

(zm. 1. marca 1872):

1. Po arcyks. Ferdynandzie. w. ks. tokańskim, zm. 18 czerwca 1824, z drugiego małżeństwa jego syna arcyks. Leopolda II. w. ks. tokańskiego zm. 29 stycznia 1870, z Arcyks. Maryą Antonję, ks. sycylijską, ur. 19 grud. 1814.

Dzieci: 1) arcyks. Marja Izabella ur. 21 maja 1834, zaślubiona 10 kwietnia 1850 z Don Francesco di Paolo ks. Obojga Sycylii;

2. arcyksiążę Ferdynand IV, w. ks. tokański, c. k. generał-major, ur. 10 czerwca 1835, zaślubiony 11 stycznia 1868 z Alicją ks. parmeńską ur. 27 grudnia 1849.

Dzieci tegoż: z pierwszego małżeństwa: arcyksiężniczka Marja Antonja ur. 10 stycznia 1858; z drugiego małżeństwa: a) arcyks. Leopold Ferdynand, ur. 2 grudnia 1868; b) arcyks. Ludwika Antonina, ur. 2 września 1870; c) arcyksiążę Józef Ferdynand, ur. 24 maja 1872; d) arcyks. Piotr

Ferdynand, ur. 12 maja 1874; e) arcyks. Henryk Ferdynand, ur. 13 lutego 1878.

3. arcyks. Karol Salvator c. k. generał-major, ur. 13 lut. 1839, zaślubiony 19 wrześ. 1861 z Marją Immakulatą ks. sycylijską, ur. 14 kwietnia 1844.

Dzieci tegoż: a) arcyks. Marja Teresa, ur. 18 września 1862; b) arcyks. Leopold Salvator, c. k. porucznik, ur. 15 paździer. 1863; c) arcyks. Franciszek Salvator, ur. 21 sierpn. 1866; d) arcyks. Karolina Marya, ur. 5 wrześ. 1869; e) arcyks. Albrecht Salvator, ur. 22 listop. 1871; f) arcyks. Marja Antonina, ur. 18 kwietnia 1874.

4. Arcyks. Marja Ludwika, ur. 31 paźdz. 1845, zaślubiona 31 maja 1865 za ks. Karola Ysenburg-Birstein.

5. Arcyks. Ludwik Salvator c. k. pułkownik, ur. 4 sierpnia 1847.

6. Arcyks. Jan Nepomucen, c. k. generał-major, ur. 25 listopada 1852.

II. Po arcyks. Karolu zm. 30 kwiet. 1847.

Dzieci: 1) Arcyks. Albrecht c. k. feldmarszałek i generałny inspektor armji ur. 3 sierpn. 1817.

Córka tegoż: Arcyks. Marja Teresa ur. 15 lipca 1845, zaślubiona 18 stycznia 1865 z ks. Filipem Wirtemberskim.

2) Arcyks. Karol Ferdynand c. k. generał jazdy, ur. 29 lipca 1818, um. 20 listopada 1874, wdowa po nim:

Arcyks. Elżbieta, córka arcyks. Józefa Palatyna, ur. 17 stycznia 1831, zaślubiona 18 kwietnia 1854.

Dzieci tychże: a) Arcyks. Fryderyk c. k. major, ur. 4 czerwca 1856; b) Arcyks. Marja Krystyna, ur. 21 lipca 1858; c) Arcyks. Karol Stefan c. k. porucznik, ur. 5 września 1860; d) Arcyks. Eugenjusz Ferdynand c. k. porucznik, ur. 21 maja 1863.

3. Arcyks. Marja Karolina, ur. 10 wrześ. 1825, zaślub. 21 lutego 1852 z arcyks. Rajnerem.

4. Arcyks. Wilhelm c. k. feldzeigmeister, generał inspektor artylerji i wielki mistrz niemieckiego zakonu. ur. 21 kwietnia 1827.

III. Po arcyks. Józefie zm. 13 stycz. 1847.

Dzieci: Arcyks. Elżbieta, ur. 17 stycznia 1831, zaślubiona powtórnie 18 kwietnia 1854 z arcyks. Karolem Ferdynandem.

Jej dzieci z pierwszego małżeństwa z arcyks. Ferdynandem d'Este: a) Arcyks. Marja Teresa, ur. 5 lipca 1849, zaśl. 20 lutego 1868 z ks. Ludwikiem Bawarskim; b) arcyks. Józef c. k. generał kawalerji i nadkomendant kr. węg. obrony krajowej, ur. 2 marca 1833, zaśl. 12 maja 1864 z Marją Klotyldą ks. Sachsen-Coburg-Gotha, ur. 8 lipca 1846. Dzieci tychże: Arcyks. Marja Dorota, ur. 14 czerwca 1868; arcyks. Małgorzata ur. 6 lipca 1870; arcyks. Józef ur. 9 sierpnia 1872; arcyks. Władysław Filip ur. 16 lipca 1875.

c) Arcyks. Marja Henryka, ur. 26 sierpnia 1836, zaślubiona 22 sierpnia 1853 z Leopoldem II. królem belgów.

IV. Po arcyks. Rajnerze zmarłym 16 stycznia 1853.

Dzieci: 1) Arcyks. Leopold c. k. generał jazdy, i jeneralny inspektor inżynierji, ur. 6 czerwca 1823.

2) Arcyks. Ernest c. k. generał kawalerji, ur. 8 sierpnia 1824.

3) Arcyks. Zygmunt c. k. feldm. por. ur. 7 stycznia 1826.

4) Arcyks. Rajner c. k. fegm. i nadkomendant obrony kraj. ur. 11 stycznia 1827, zaślubiony z arcyks. Marją Karoliną (patrz wyżej).

5) Arcyks. Henryk c. k. fdmpor., ur. 9 maja 1828, zaśl. 4 lutego 1868 z Leopoldyną Hofmann, panią von Waldeck, ur. 29 listopada 1842.

Potomstwo arcyks. Franciszka IV modeńskiego,

(zm. 21 stycznia 1846).

1) Arcyks. Marja Teresa, ur. 14 lipca 1817, zaśl. 16 listopada 1846 z Henrykiem hr. Chambord.

2) Arcyks. Franciszek V, ks. modeński c. k. fmp. urodz. 1 czerwca 1819, zm. 20 listopada 1875. Wdowa po nim Adelgunda ks. bawarska, ur. 19 marca 1823, zaślubiona 30 marca 1842.

3) Arcyks. Marja Beatryxa ur. 13 listopada 1824, zaśl. 6 lutego 1847 z don Juanem Carlosem Burbon.



KOPERNIK.

Ramotka Augusta Wilkońskiego.

„Co się dzieje w szkole, nie powiadaj, choćby cię smażono w smole!“ — Nie wiem, czy dzieci i teraz podobnej trzymają się zasady, ale za lat mojego pędractwa w wielkiem mieliśmy poszanowaniu owe głębokiej myśli wyrazy, i zaprawdę tego, co tu dzisiaj z całą otwartością opowiem — przed dwudziestu laty, za wszystkie skarby świata nie byłbym wyjawiał.

Byłem dopiero w klasie trzeciej, oddziale pierwszym, gdy przybył z Gietynki, (nie pamiętam czy doktor filozofii czy nie doktor — mieliśmy ich bowiem czterech pomiędzy naszymi profesorami) pan Berendt, i objął katedrę literatury niemieckiej w gimnazyum poznańskim. Mąż ten pełen nauki i nieco zgarbionej postaci nosił frak, spodnie, kamizelkę i chustkę czarnego koloru, a u ka-

maszy sięgających po kolana, było na każdej nodze 7 dużych stalowych guzików mówię wyraźnie siedm, bom je nie raz rachował przemyślując, jakimby to sposobem kilka oberznąć; — zdawało mi się, że taka sprawka mogłaby sławę moję figlarną na zawsze utrwalić.

Co za tryumf!?!... gdybym był zdołał chociaż jeden guzik w obliczu całej klasy od nienawistnych nam kamaszów odłączyć. — Już nawet skradałem się raz ku katedrze, ale obejrzał się czujnego ucha profesor, i znikła wielkiego czynu sposobność.

Leecz wracam do głównego mej powieści celu: — siódmego stycznia nazajutrz po trzech królach, przybiegłem rychło do zakrysty, pragnąc służyć do mszy studenckiej, — a lubo nie bardzo dobrze w *ministranturze* odpowiadał, i tylko końcówki: „per Dominum Deum nostrum” „sanctæ!” głośno wymawiałem — jednakże natomiast potężnym dzwonkiem słynnie machać potrafiłem.

Patrzę — aż tu już pięciu kandydatów do tego zaszczytu kłóci się o pierwszeństwo. — Jakoś się pogodzili i zaczęła się rozmowa o studenckiej biedzie.

— Rozumiesz ty, co ten Berendt szwargocze? „*die erste Abtheilung der deutschen Literatur*“ „*ruhig!*“ — „*ruhig!*“ — i zawsze „*ruhig!*“ — zupełnie, jak gdyby kto szczotką po uszach drapał.

— Mój Boże! ksiądz Przybylski jak krzyknął „hajdamaku!“ — na całą godzinę było cicho, i chociaż często dał żelaznych karmelków *) milej przecież bywało.

— Wiesz co, Kaulfuss to wcale dobrze uczy.

— Ale jaki on też uczony! Kaulfuss i Casius należą podobno do najlepszych filologów.

— Albo to nasz poczciwy Buchowski nie tęgi matematyk?

— Pewno, że i on bardzo dobrze uczy — wiesz, ja Buchowskiego tak kocham jak mego własnego ojca.

— Lecz kto z was Berendta rozumie? — zabawnie, on ma nas czegoś nauczyć, a my jego języka nie rozumiemy; żeby on to po polsku mówił — „pierwszy oddział literatury niemieckiej poczyna się...“

*) Był to przez rektora szkół poznańskich, księdza Przybylskiego, wymierzany rodzaj kary osobliwszej. W klasie czy na ulicy, kiedy chłopca na gorącym swawoli pochwyił uczynku, — zwykł był mawiać: „dostałem świeże lesłowskie z Warszawy karmelki“ i serdecznie kluczem, który zawsze przy sobie nosił, nastukał się po palcach chłopczyka. — Bolało to, pamiętam, bardzo. — Panie świeć nad jego poczciwą duszą! — Miał on ksiądz nader groźną minę — marszczył czoło, jeżył czuprynę, fukał, dawał karmelki aż czasem łapka spuchła — a przecież my go z całej duszy, z całego serca kochali, i wiedzieliśmy dobrze za co go kochamy.

— Ej gadasz, on nas pierwej powinien nauczyć gramatyki — wokabuł — a potem dopiero rozprawiać o literaturze. — Słuchaj Augustie! zrobmy mu dzisiaj figla; jak on zacznie „ruhig!“ to my się odezwijmy „Stille“ tylko tak, aby żadnego nie spostrzegł, i możnaby wywoskować ławki i puścić piszczonego, ty wiesz?...

— Dobrze, dobrze, wiem — masz воск?

— Albo go tu mało w zakrystyi, tylko poprośmy Walentego.

— „Mój kochany Walenty dajcie — dajcie — mnie i mnie“ jakoż w krótkiej chwili powolny zakrystyan dał każdemu z nas po odrobince żółtego wosku.

Poważnie ozwały się organy — miły śpiew choralny rozległ się po świątyni pańskiej, i w tym tak znakomicie pysznym przybytku Boga — we farze poznańskiej — siedmset z górą uczniów modliło się w pokorze do Pana nad Pany, aby im dał zdrowie, naukę — bojaźń Boską, przyjaźń ludzką, aby ich rodziców od złego chronił, — nauczycielom troski i znoje nagroził. Byłem i ja w pośród modlących się; zapomniałem o Berencie — myśl pozbyła się swawoli — pobożnie patrzyłem na obrządek mszy świętej — i dopiero gdyśmy parami w bramę szkolną wchodzili, szepnął mi Stasio — „czy masz воск?“ — „mam“ odrzekłem, i żądza pustoty przebiegła żyły moje.

Od 8ej do 9ej był język polski — poprzednik kochanego i wielce zacnego Królikowskiego odczytywał nam pięknym głosem wzorowe utwory Karpińskiego; słuchaliśmy z wdzięcznością, bo ksiądz Antosiewicz obrał tak lubo obrazy dla serc naszych młodzieńczych, czynił objaśnienia, porównania z innymi pisarzami, i szybko, mile, na skrzydłach, króciuchna ubiegła godzina. Goriwy w służbie stary pedel Schal zmianę godzin dzwonkiem ogłosił; wytoczył się poważnie szanowny ksiądz Antosiewicz, a miejsce jego zajął professor Berendt. — Porachowałem u prawej nogi guziki, było ich jak dawniej nie mniej nie więcej jak siedm, — rachuję u lewej — nie dowierzam oczom moim! o radości! — sześć tylko. — Prawił tymczasem pan Berendt o Wielandzie; myśmy wosk z kieszonek wydobywali.

„Ruhig!“ — „Stille!“ ozwało się po różnych klasy stronach kilka piskliwych głosików.

— Was ist das?

Harmonia woskowa zagrała —

— „Du ungezogener Bube! — schwycił mnie za kołnierz granatowego spencerka i silnie za drzwi wyrzucił. — Świeże powietrze owiało mnie; — Michałowska, żona stróża szkolnego, roześmiała się mówiąc: „już to znów na pokucie?“ — Usiadłem sobie

przy progu w kuczki, słuchając jak się tam moi koledzy popisują — i kiedym się dziwił spokojności, jaka w klasie panowała — ksiądz Antosiewicz, przechadzający się po dziedzińcu do mnie zagadał „A cóż wilczku, wygnali cię z kniei — pewnoś baranka dusił?” — „Nie, księżę Profesorze! jam nic nie robił — i (skrzywiłem twarz moją w grymas płaczu) tylko pan professor Berendt opowiadał nam, że Kopernik był Niemcem — a wszakże ksiądz professor nauczał nas, że Kopernik był Polakiem.“ — Zarumienił się ksiądz Antosiewicz, roztworzył na rozciurz drzwi klasy, i popychając mnie naprzód, z przyciskiem wyrzekł: „Kopernik był Polakiem — jest to rzeczą dowiedzioną i żadnej nie ulegającą wątpliwości — proszę pana profesora tak grubych błędów historycznych nie objawiać, którymby może dano wiarę w Gietyndze ale nie u nas...” i wychodząc drzwi za sobą zatrzaskał. Berendt stał nieporuszony i niemy; — łoskot grzmotu nie jest tak głośnym jak był śmiech i wrzask siedmdziesięciu chłopców! „Aha! sehen Sie Herr Professor! — nie będę marzył na zimnie“ i wyszczerzyłem zęby. — Tu już hałas wzmógł się do najwyższej potęgi; ławki trzeszczały, nogi tupały, okna się trzęsły, lecz zarazem i ja znów powtórnie za drzwi wyleciałem.

„Cóż?” — zapytał przybiegając do mnie obrońca polskiego Kopernika. — „Ksiądz

Profesor ledwie wyszedł — on zaraz powtórzył, że Kopernik był Niemcem i że się Polacy niesłusznie przyznawają...“ Nie dał mi dokończyć ksiądz dziekan — trzęsąc się ze złości wnosi mnie za kołnierz na powrót do klasy, i w najwyższym uniesieniu zawołał: — „Dzieci! dopóki ja żyję, nikt was fałszem karmić nie będzie — a jeżeli nam pozazdrościli...“ „Was wollen Sie damit sagen, Herr College!“ — „Kopernik war ein Pole!“ W tem ukazał się ówczesny rektor Kaulfuss: rzecz się wyjaśniła, — cenzor klasy zdał świadectwo, — pogodzili się przeciwnicy — i gdy mnie do komórki ciągniono, słyszałem tylko już lekką zwadę o rodowód Kopernika.

Co się następnie stało, pozwólcie, łaskawie czytelnicy, że zamilczę — bo chociaż to już temu lat dwadzieścia i kilka, ale przecież głęboka myśl tych wyrazów „co się dzieje w szkole, nie powiadaj! choćby cię smażono w smole!“ do niektórych przynajmniej okoliczności i dzisiaj zastósować muszę.

Długo — długo po tem zdarzeniu, jeszcze i na uniwersytecie Wrocławskim moi z owych lat współuczniowie pytali mnie często „czy Kopernik był Polakiem.“

Patrząc tu w Warszawie na pomnik tego wielkiego męża, szybko omijam to miejsce. — Wczoraj przy ulicy Senatorskiej spytał

mnie jeden z dawnych znajomych „czy Kopernik był Polakiem?“ — Łzy zapełniły oczy moje — było to wspomnienie z lat daleko ubiegłych — z lat młodości i szczęścia.

Wspomnienia Buczackie.

Szkic historyczny

JÓZEFA DZIERZKOWSKIEGO.

I.

Czy znacie Buczacz?... O któżby go nieznał z nas mieszkańców Czerwonej Rusi! Kto w nim niebył, to wie przynajmniej, że jest miastem leżącym, nad złotodajną niegdyś Strypą ¹⁾, w województwie ruskiem, ziemi halickiej. Za Jagielonów czuwała nad miastem starożytna polska rodzina Abdanków Buczackich zasłaniając je pierściami swymi w walce z niewiernym pogaństwem, które tak tłumnie na podolskie niwy się cisnęło. Dziś Abdanków już niema. Wyginęli oni

¹⁾ Dawniej złoto znachodziło się w piasku Strypy. Dziś jeszcze czasami znachodzą się tam drobne jego ziarenka. Według świadectwa Sarnickiego uprawiano w Buczaczynie za jego czasów (w wieku XVI.) wyplukiwanie złota jako przemysł, którym się ludność okoliczna trudniła. (*Przyp. Redakcyi.*)

wszyscy kładąc swe życie w obronie Rusi i Podola,... Polski i Chrześcijaństwa....

Z późniejszych mniej świetnych wieków warto zanotować, że w r. 1672 widział Buczacz *Mahometa IV.*, który zdobywszy Kamieniec stanął tutaj obozem. Wówczas to zawarto na dniu 17. Października smutnej pamięci w dziejach naszych pokój buczacki.

Jakkolwiek w krótkce pokój ten w Żurawnie 17. Października 1676 zniesiony został, ślady pobytu tureckiego w Buczaczu nie zostały jednak zatarte, znacząc się trwale zniszczeniem tutejszego zamku.

Zamek ten wzniesiony niegdyś przez Buczackich słynął bogactwy i przepychem, dziś tylko szczątki jego murów opowiadają przechodniom o minionej sławie.

Było to w roku 1809. Z zamku sterczały już ruiny, z starożytnego ratusza opadła niejedna ozdoba a 12. olbrzymich posągów kamiennych zdobiących na okół galeryę ratuszową i przedstawiających tyleż prac Herkulesa spoglądało smutnie na rojące się pod nimi miasteczko. Może przypominały sobie dawniejszą świetną przeszłość a może i z nowym niemogły się pogodzić porządkiem...

Tylko klasztor Bazyliński położony na ślicznym wzgórzu wznosił wesoło swe wysokie wieże i kąpał radośnie błyszczącą kopułę w rozkosznem świetle dnia czerwcowego.

Ten klasztor jest przybytkiem młodości a młodość, wyciska wszędzie piętno swobody i szczęścia. Niedziw więc że i te mury noszące zaszczytny tytuł Bazylińskiego gimnazjum w dniu pogodniej na świat patrzyły tym niż sąsiedni ratusz i pochyłone zamku ruiny....

Właśnie uderzyła 11. godzina z wieży a z nią nadszedł przez setki serc upragniony koniec rannych godzin szkolnych. ¹⁾ Cisza klasztorna zmieniła się w hałas niepospolity. Jakby naraz sto rójów zabrzączało w powietrzu, jakby morze szybkimi do brzegu zbliżało się falami — a to uczniowie gimnazyalni tak żwawo bieżą po korytarzach.

Właśnie dobiegała do bramy infima. Choć to po łacinie znaczy najniższa, była to przecie druga już klasa gimnazyalna. W niej same chłopcze młodsze, z twarzami jeszcze dziecinnymi. Między niemi sterczał jakby dąb między krzakami, chłopak rosły, bareczysty jasnowłosy i jasnooki.

— To Piotruś!.. każdyby odpowiedział na zapytanie czy ze starszych czy z młodszych klas.

Bo Piotruś był doskonale znany i lubiony powszechnie dla poczciwego serca, dobrego zawsze humoru i wesołej szczebiolliwości. Miał też i poszanowanie pomiędzy

¹⁾ Ztąd zaczyna się tekst Dzierzkowskiego. Wstęp powyższy jest uzupełnieniem niniejszego szkicu. (*Przyp. Red.*)

kolegami, bo choć miał dopiero rok siedemnasty, silny był w pięści jak Herkules, którego dwanaście prac codziennie na ratuszu podziwiał. A że miał w sobie ducha rycerskiego, więc istny Donkiszot studencki wdawał się w cudze sprawy, jako obrońca pokrzywdzonych, a pogromca krzywdzicieli.

— Puszczajcie mnie bębny! — krzyknął Piotruś do małych koleżków.

I rozstały się niższe i wyższe szeregi.

— Moszku!.. daj figi!.. krzyknął z rezonem do kulawego, rudego żydka, który z koszem na plecach napełnionym bakaljami stał uśmiechnięty przy bramie.

— Głupiś żydzie!.. zawołał powtóre, widząc, że tenże podaje mu małe kółko. Cały kosz mi tu dawaj!

— Aj! waj! zawołał żyd.

— Het wszystko!.. ja dziś traktuję wszystkich... Wujaszek przysłał mi pieniędzy, abym się dobrze uczył.

— Kochany wujaszek!.. zawołali koledzy ze śmiechem.

— Aj! waj! złoty wujaszek!.. to mi puryc!.. zawtórował rudy kuternoga.

A pan Piotr stanął już przed koszem i brzęknął pieniędzmi w kieszeni.

— A cóż tam?.. słyszałeś co?.. szepnął w tej chwili do żyda co prędzej...

— Jest nowinów!... odszepnął żyd. Jak pójdziemy, to ja opowiem panu Piotrowi...

Wszyscy cisnęli się do kosza, gdy nagle z poza nich ukazała się istna Meduzy głowa, i głos cięszy od najcieńszej fistuły zawołał:

— Panie Piotrze! za pozwoleniem.

Była to rzeczywiście głowa Meduzy, bo mniejsza o to, że brzydka, łokeiowa i chuda, ale wszyscy na jej widok zkamienieli. Była to głowa Franciszka, doskonale znanego famulusa pana prefekta.

Nos pana Piotra pobladł, co było znakiem niepospolitego przerażenia. Piotruś nie bał się nikogo, prócz pana prefekta, a tem samem i jego totumfackiego famulusa, Franciszka. Jakieś fatalne przecucie przemknęło przez piersi 17letniego infimisty.

Famulus zaś krząknął uroczyście, by oczyścić swą fistułę gardłową, i cięszym od najcieńszej nitki głosikiem zawołał:

— Pana Piotra pan prefekt prosi na czarną kawę!...

Powiedział i zamilkł.

— Proszę z sobą!.. dodał po chwili.

Piotruś raz się jeszcze obejrzał na ten świat piękny i zwrócił się ku bramie, by iść na czarną kawę pana prefekta. Kawa czarna przed obiadem? to rzecz ciekawa!.. dziwniejsza od musztardy po obiedzie!..

W milezeniu rozeszli się koledzy Piotrusia, dostawszy miasto słodkich fig Moszkowych, prawdziwą figę losu. Kuternoga tylko rudy przyzostał koło bramy.

Już wszedł Piotruś do wnętrza sklepionej bramy. Za filarem szarym kamiennym zaciemniało mu coś; to była ciemna sukienka zakonna, i szepnął mu w ucho głos młodego braciszka klasztornego:

— Nie bój się Piotrusiu!.. może ja jeszcze w czas przyjdę ci na ratunek.

Piotruś znikł w przepaścistym dziedzińcu, wiedziony jak przez Charona dusza potępieńca, przez długiego famulusa, a z poza filaru wysunął się młody laik zakonny. Śliczny to był chłopak o czarnych jak heban włosach, z twarzą podłużną, nieco śniadą, przypominającą zakrojem profilu typ grecki czyli raczej typ uroczy ukraińskich mołojców!.. a na tej twarzy pełnej wyrazu słodkiego i tęsknego razem, błyszczało dwoje czarnych jak węgiel oczów, z których pryska iskrami żar ognisty.

Przyskoczył do Moszka, coś mu szepnął do ucha i nazad w bramę wbiegł. Żyd mu odrzekł z cicha:

— Rozumiem!.. kochany ojcze Teodorze!..

I puścił się co tehu ścieżką, co między góry i skały wiodła w bok miasteczka.

II.

Pan prefekt stał w oknie ostatniej sali, w swoim trzechpokojowym pomieszkaniu. Okno to wysokie i obszerne spoglądało z drugiego piętra zakonnego budynku na rozległą okolicę, co się po za skałami i jarami buczackimi, bujnie, zielono i gaisto rozciągała ku podolskim płaszczynom. Zdawał się patrzeć przed siebie z nateżoną uwagą, jakby coś dalekiego śledził.... A na czole wyniosłem, nieco połysiałem już, zdaje się być przykuta myśl głębsza, jak granit skały mimowolnie przypomina pamiątki wieków minionych, i zdaje się wskazywać orłów siedlisko.

Lekkie zapukanie do drzwi przebudziło prefekta z zadumania widocznie głębszego.

— Zaraz przyjdę! odpowiedział.

Famulus tymczasem czekał w ostatnim pokoju, a w średnim stał nasz Piotruś z miną rzadką.

Kawy czarnej nigdzie widać nie było, ale za to stał przed Piotrusiem czarny, podługowaty dosyć obszerny zydelek z opartą oń różgą potężną.

Poskrobał się Piotruś w głowę, i jął medytować nad możliwemi powodami do tych nie koniecznie pożądaných zaprosin. I skrzywił się i zaśmiał razem, tyle sobie jednym tchem przypomniał rozmaitych pustot i swawoli.

— Żeby to się jako wykreć?...

W tem śmiała przysłała mu myśl.. wybiedz do pierwszej izby, silną i młodą ręką potrać famulusa, który oczywiście drzemie tam oparty o odrzwi wchodowe, a pewnie kozła przewróci!.. I potem w nogi!.. I już jednym susem był przy kłance, gdy zaskrzypnęły drzwi przeciwne, i stanęła w nich poważna postać prefekta, Piotruś stanął nieruchomy. Dziwne to było, ale prawdziwe. Prefekta wszyscy studenci bali się, ale go zarazem kochali i szanowali.

— Aspan chciałeś uciec!.... przemówił prefekt.

Piotruś poczerwieniał, ale przyzwyczajony wiecznie przeczyć, bo miał wiecznie mnóstwo przewinień na sumieniu, które zaprzeczyć wypadało, odpowiedział żywo:

— Nie! gdzie tam! ja tylko!..

— Aspana twarz poczciwsza od słów, bo te kłamią, a twarz cię zdradza. Polak nie kłamie nigdy... dodał po chwili ksiądz prefekt.

Gdyby wypadało, byłby Piotruś chętnie sam sobie tego uciał policzka, by zdradziecką skarać twarz.

— Chodź aspan tu bliżej!.. rzekł znowu prefekt, i usiadł w poręczowym krześle, naprzeciw czarnego zydelka.

Piotruś zbliżył się i stał biedak jako trusia!.. a serce biło mu gwałtownie.

— Czy wiesz dlaczego cię tu zawołałem? Powiedziałeś kolegom twoim starszym i młodszy, że przyszedł czas, w którym będziecie wieszać Niemców. Czy powiedziałaś to?..

— Ja?.. ale!.. jękał się chłopiec do przeczenia przyzwyczajony.

— Przecież to nasze wrogi! dodał prędzej, rad że mu tak zbawienna myśl przyszła do głowy.

— Polak prawy brzydzi się niską zemstą!..

— Ba!.. ale!.. toby najlepiej było!..

— Głupiś aspan!.. myślisz tu w Buczaczu odgrywać rolę polityczną, a nawet dobrze pisać nie umiesz. Zostaw starszym co mają robić a aspan pilnuj książki. Aspana konszachty rozeszły się po mieście. Robisz między uczniami spiski... zmowy!.. głupie chłopcy!.. gotowi cię posłuchać!.. ja tego ścierpieć nie mogę. Ja za was odpowiedzialny jestem!.. przed...

Tu się ksiądz prefekt sam zajęknął. I może inne chciał wyrzec słowo — ale co prędzej dodał:

— Przed Bogiem!..

— Bezkarne puścić tego nie mogę, i dla tego aspana przywołałem.

Nagle ozwały się w pierwszej izbie przyspieszone kroki. Zdziwiony prefekt podniósł oczy, i ujrzał we odzającego z niezwykłym łoskotem braciszka Teodora.

— Cóż to znaczy?.. zagadł prefekt tonem surowym. Wpadasz jak do szynkowni!..

— Daruj *reverendissime!*.. odrzekł braciszek, ale musiał przestać, bo mu tchu brakowało, czy że mu piersi przyciskało mocne zmęczenie, czy jakieś silne wzruszenie.

Prefekt sam poruszył się na ten widok i mileząc czekał, przewidując coś niezwykajnego. Ależ bo ciemne laika oczy błyszczały jakby dwa brylanty promieniste.

— Przepraszam!.. mówił laik z nateżeniem... ale idą!.. Polacy!..

Ostatnie słowo nie wypowiedział, ale wykrzyknął, i promień oczów udzielił się twarzy.

— P o l a c y! odkrzyknął ksiądz prefekt, i skoczył z krzesła tak żwawo, jakby i wieku i wszelkiej zapomniał powagi.

— P o l a c y!.. krzyknął Piotruś nie mniej głośno, i na nic nie zważając, tak tego podskoczył z radości, że aż szyby w oknach zadzwoniły.

Prefekt czy nie uważał, czy nie chciał tego uważać.

— Są już tu?.. pytał dalej przyspieszonym głosem.

— Przyszła awangarda!... odpowiedział braciszek.

— Gdzie?..

— Jest na rynku!.. zaraz tu przyjdzie...

— Biegnij!.. mówił prefekt głosem ciągle prędkim, a w ruchach jak i w mowie wydawał się młodszym o lat dziesięć, a mniej poważnym o cały habit zakonny, i o całe prefektostwo!..

— Albo nie!.. po krótkiej mówił przerwie... ja sam pójde do superiora, i... trzeba przyjąć... trzeba... uroczyście przyjąć!...

Urwał, bo ujrawszy się przy drzwiach, które miał już przyspieszonym przejść krokiem, opamiętał się poważny prefekt, a ujrawszy delikwenta z twarzą uśmiechniętą, chwilowe zapomnienie się chciał wynadgrodzić surowością, która nigdy bardzo, a w tej chwili pewnie zupełnie nie była w sercu jego.

— Tym razem nie mam czasu. Ale zasłużona nie minie cię kara!

Wyszedł prefekt krokiem prędkim, a za nim braciszek, ledwie mogąc utrzymać się w powolniejszym kroku, a Piotruś po za dwoma habitami podskakując i robiąc miny najpocieszniesze.

Famulus patrzył za odchodzącymi zgłupiały zdumieniem, i aż splunął ze złości, bo różgą a dyscypliną władać, należało do wielkich przyjemności jego żywota.

III.

A za ostatnią bramę gdy wybiegli, braciszek i Piotruś ani się obejrzeni, ale pędzili co tchu naprzód. Stanęli wreszcie na placu targowym. Zbiegowisko było ogromne!.. i ciągle biegli jeszcze, to studenci, to żydki, to kobiety, to poważniejsi miasta mieszkańce; a wszyscy wołali:

— Polacy!..

Piotruś ledwie nie wypatrzył ciekawych i naprzód wydanych oczów swoich.

— Gdzież awangarda?.. spytał wreszcie, nie mogąc dłużej wytrzymać.

— Ach! tu jest! proszę pana Piotra, ozwał się rudy kupiec fig, który się do idących przyłączył. Ja paniczowi to powiedział przecie, że idą polacy. I ja wybiegł naprzeciw nich, żeby przybywał jak najprędzej, bo mi ojców Jędrzejów nakazał, aby pospieszać i paniczowi wyratować z przeproszeniem.

— Ot jest! zakrzyknął braciszek...

— Tego awangarda!.. czy jak się wun nazywa!...

I w rzeczy samej ujrzeli na środku placu otoczoną tłumem awangardę, złożoną z jednego ułana!.. Ale za to był to tęgi chłop, barczysty, a przytem zwinny, z twarzą pyzată, ogorzałą, a wąsami od stu diabłów.

Najprzód więc sterczała po nad tłumy lanca ułańska, z chorągiewką o tych każdymu Polakowi drogich barwach. Braciszek aż zadrział cały; Piotruś swoim zwyczajem potężnego dał susa, nawet żyd rudy cmoknął ustami i co prędzej jarmurkę zdjął wraz z kapeluszem. Potem sterczało dwie głowy, konia i ułana, który wszystkich przewyższał ułańskiem czakiem z powiewającemi w lekkim wietrze pąsowo-białemi sznurami.

Stał oparty o konia swego, i obie głowy poglądały z pewną dumą zwyciężką na tłumy. Żaden zaprawdę opis nie wystarczy, aby oddać tę szczerą i naiwną pewność siebie, jaka się odbijała na twarzy naszego ułana. Patrzył na zgromadzonych, i spokojnie pokręcając jasne wąsy, ani pomyślał chwilę, że może są między niemi wrogi w przeważnej liczbie, którymby nie mógł sprostać!.. Czuł, że jest między swoimi.

Dziwny to też wówczas urok otaczał samą nazwę polskiego żołnierza, a w cuda wojenne, w tych latach prawdziwych cudów, których twórcą był ten mąż niepojęty, co z oficerka artylerji na cesarza i pana świata zaawansował — któż wówczas nie wierzył?..

Przed sukienką braciszka rozstąpiły się tłumy, i już stali obydwaj z Piotrusiem koło ułana, a i żydek z figami przyszytychulał za nimi... Ułan przed zakonną sukienką salutował, i ozwał się:

— Czekam na was, ojeze!...

— Ja braciszek tylko!.. jeszcze nie wyświęcony!.. przerwał młody Teodor jak najskwapliwiej, a ciemne oczy zabłyszczały nie po zakonnemu wcale.

— Niechże będzie braciszku!... czekałem na was, aby się z wami udać do waszych przełożonych, oddać im tymczasowo władzę, i pomodlić się!.. Ja znam wasz zakon!.. bo ja z okolic Poczajowa, i cudownej Matki Bożej mam obrazek na piersiach moich. Miasto jest nasze!.. dodał z taką pewnością naiwną, jakby tysiące miał za sobą. Dumniej nie byłby tych słów wyrzekł i sam Napoleon, wchodzący do której z stolic europejskich.

— Ja się tu już uporałem!.. mówił dalej. Było tu ze dwudziestu żołnierzy. Jeńców nie mam, bo puciekali co prędzej!..

— I tabaczniki zemknęli!... ozwały się głosy z tłumu, a mieszczan kilku dobywając z za pazuchy grube papuże żółtego i wonnego tytoniu, zbliżyli się, by je zwycięzcy ofiarować. Ułan wybrał kilka papuż, i zwinawszy w chustkę, weisnął pod mantelzak.

Moszko trącił ukradkiem Piotrusia, i gestem, pełnym znaczenia, wskazał swój

kosz z figami. Żydek nie zapomniał w tej chwili o przerwany przed bramą bazylijską targu. Piotruś porwał figi, ile ich w obie ręce mógł ująć i zarumieniony, ale szczęśliwy podał tryumfatorowi. Ułan się uśmiechnął łaskawie:

— To zakąska!.. rzekł wesoło; ale gdzie wódka!..

Była i wódka, bo mieszczenie mieli pełne butelki wonnej gorzałeczki w kieszeniach długich, szafirowych kapot.

— Wasze zdrowie, bracia!... przemówił ułan poważnie, i tęgim haustem ćwierć sporej butelki wychylił.

— Do was!.. dodał.

I butelki poszły w koło, a żydek rozrzucał figi, daktyle, rodzynki i rożki. W mgnieniu oka kosz Moszka był próżniuteńki. Piotruś sięgnął do kieszeni, i pełną garść ewancygierów wsunął Moszkowi do ręki. Żydek zawahał się, bo w tej chwili uroczystej zamilkła w piersiach biednego fig handlarza wszelka chciwość. Lecz po chwili krótkiej namysłu, coś mruknął pod nosem i ewancygiery spuścił do kieszeni.

Nagle zatętniły dzwony, uroczystym głosem witające przybycie polskiej awangardy. Pocziwy to był a serdecznie polski zakon Bazylijski!.. i polskie to były te dzwony, rade że po tylu latach przychodzi im witać dawno upragnionych, a przez długie wieki

dobrze znajomych polskiej ziemi nieodrodných synów...

— Ale ruszajmy ojeze, przemówił ułan... chcę mówić braciszku!... już dzwonią na nabożeństwo!..

— To na przywitanie! krzyknęła młodzież i mieszczenie.

— *Niech żyje Polska!*.. ozwał się chór cały zgromadzonych.

A mieszczenie i żydki podrzucali w górę buchaste czapki baranie i obcisłe jarmurki.

Ułan zbliżył się do konia, a Piotruś co prędzej porwał za strzemie, by je podać siadającemu na koń ułanowi. Ułan spojrzał na młodego, dorodnego i pełnego sił chłopca.

— A to ty pewnie chłopcze, o którym mnie mówił kulawy żyd, że tak pragniesz widzieć Polaków.

— A ja!..

— I ja!.. powtórzył półgłosem braciszek, któremu się piersi ścisnęły zbyt mocno. Gdyby nie ta sukienka i wzgląd na nią konieczny, on by tu krzyczał i szalał najgłośniej.

— To ty kochasz chłopcze Polaków?..

— Ja?.. przecie Polak jestem!.. odpowiedział z takim uczuciem, że tym razem twarz Piotrusia znacznie wypiękniała.

— I ja Polak!... powtórzył braciszek i głośniej i śmielej. Polakiem, serdecznym czuł się Polakiem, choć ojciec jego w niedalekiej wsi ruskim obrządkiem jako paroch

chwalił Boga wspólnego tej całej ziemi i jej wszystkim dzieciom.

Ułan serdecznie się popatrzył na obydwóch, i kiwnął głową.

Ruszyła kalwakada cała, a dzwony coraz głośniej i weselej tętnią, jakby w dzień święta największego.

Na samym przedzie jechał sporym stępem ułan nasz; tuż przy nim przyspieszonymi krokami szli braciszek i Piotruś; o parę kroków dalej kulawy Moszko z próżnym koszem na plecach ciekawe ku czołu kolumny puszczał oczy i uszy. A dalej ciągnęły tłumy z takim gwarem, jakby się toczyły wezbranej rzeki fale; szli bez ładu, czyli raczej w improwizowanym ładzie serdecznym, bo studenci, kapotowi mieszczanie i obdarte żydki trzymali się w pochodzie po pod ręce, a po skrzydłach podskakiwały dzieci, lekkim krokiem biegły kobiety, i ostatnich sił dobywając posuwali się starcy. W miasteczku nikt pewnie nie został, prócz w dalszych chyba dworkach, dokąd jeszcze nie doszła wieść wesola.

Gdy się pochód zbliżał do furty klasztornej, stali w niej przełożeni zakonu, ze wszystkimi uszykowanymi zakonnikami. Najwybitniej odznaczała się między nimi szlachetna postawa księdza prefekta. A w dzwonnicy organista i dwa chłopcy kościelne, aż się zawiesili na sznurach, tak zawzięcie witające poruszali dzwony.

Najstarszy przełożony, siwy jak gołąb ksiądz superior, stał na przedzie, trzymając w ręku srebrny talerz z chlebem i solą. I nie zmieniły się rozradowane i uroczyste twarze ojców Bazyłjanów na widok, niespodziewany zapewne, jednego tylko ułana. Była to zawsze dla nich awangarda polskiego wojska, choć z jednego złożona żołnierza.

Żaden zapewne tryumfator rzymski takiego nie miał wjazdu, jak nasz ułan prosty, syn rolnika ze Zwiniaczy pod Poczajowem, Semen Wołyniak, jak go zwali koledzy w pułku.

Nie będziemy tu opisywać dłużej tych rzewnych scen powitania, jakie Buczaccy Ojcowie zgotowali pierwszemu polskiemu żołnierzowi i ciągnącej za nim garstce ułanów z oficerem na czele. Każde ludzkie serce czuje aż nadto dobrze tę podniosłą chwilę, abyśmy na jej opis silić się potrzebowali.

Powiemy tylko, że Semen Wołyniak jeszcze tego samego dnia pod wieczór otrzymał rozkaz udania się dalej jako *awangarda*.

• • • • •
 • • • • •
 • • • • •
 • • • • •

Koguty piałły w mieście północną gło-
 sząc godzinę, a tam po ścieżce skalistej za
 miastem coś zamajaczyło, i zatętniało po ka-
 mykach. Jakby nocne jakieś zjawisko prze-
 mknęła dziwna kalwakada. Stapał pomału
 koń na przedzie; na nim aż dwóch siedziało.
 Koń mimo to rżał wesoło, bo ciężar choć
 podwójny, był lekki. Był to nasz koń ułański
 w żołnierskim czapraku, siedzieli na nim —
 Piotruś i braciszek Teodor!.. A koło konia
 szło także dwóch piechotę; ułan, nasz znajo-
 my z lancą na temblaku, i żydek kuternoga.

Stanęli na chwilę. Przyszła chwila po-
 zegnania. Żydek przyskoczył do konia i uca-
 łował ręce obu młodzieńców z prawdziwym
 uczuciem, a rękę Piotrusia dłużej zatrzymał,
 i całując raz jeszcze, wsunął do niej ewancy-
 gierki raniejsze za figi wzięte. Wzburzyła

się na to krew szlachecka pana Piotra Kulpińskiego, tak się bowiem nazywał nasz bohater, ale żydek szepnął mu płaczliwym głosem:

— Aj waj! to się zda wam paniezu złoty!.. przecież i żydkowi polskiemu wolno dać co przecie dla ojezyny...

Trüdno się było gniewać.

— No! bądź zdrów żydku!.. rzekł ułan wreszcie. I koń ruszył dalej, dumnie wznosząc głowę, jak gdyby wiedział to, że dla tej ojezyny polskiej niesie na sobie dwóch nowych wojowników.

Nazajutrz rwetes był nie mały w klasztorze. Piotruś i braciszek Teodor znikli bez wieści.

DO AMERYKI.

*Odczyt Litwosa (Henryka Sieńkiewicza) d. 10.
maja 1879 w sali radnej miasta Lwowa*

streścił

WŁADYSŁAW ZAWADZKI.

W przejeździe przez Lwów zapowiedział pan Henryk Sieńkiewicz, znany pod pseudonimem Litwosa znakomity powieściopisarz, autor dramatyczny i podróżnik, odczyt opisujący wrażenia z podróży swoich po Ameryce. I ujrzeliśmy mały obrazek tego świata, tak we wszystkim odmiennego od naszych światów, posiadającego tyle dla nas nowej, nieraz zdumiewającej, często do dziwactwa posuniętej różnitości — obrazek tego pod wielu względami oryginalnego społeczeństwa, posiadającego w sobie obok dziwactw i zбочeń, żywioły zdrowia i siły, których stara cywilizacya europejska nie raz zazdrościć mu musi.

Prelegent wiódł nas po Ameryce przez okolice najciekawsze i najsympatyczniejsze dla nas, przez okolice owiane polskiej atmosfery oddechem, okolice w których brzmia dźwięki polskiej mowy i polskie biją serca, słowem obrał sobie za przedmiot odczytu bliższe zaznajomienie nas ze stanem i stosunkami osad polskich w Ameryce, których dzięki zwłaszcza nieuczciwej zamorskiej spekulacyi, kupczącej łatwowiernością ludzką, namnożyło się tam dużo ostatniemi czasy.

Emigracja polska w Ameryce jest to przeważnie dobrowolna, uwiedziona emigracja chłopska, z wszystkich okolic Polski, której pobudki, stosunki i ciężkie zawody odmalował Anczyce w swym doskonałym dramatycznym obrazku ludowym. Jeżeli w rzeczonym obrazku stosunki te odmalowane są na tle treści artystycznie zmyślonej, to Litwos kreśli je wprost z życia w opisie pełnym barwy i wymownej charakterystyki, począwszy od pierwszej tej chwili, gdy naładowany żywym towarem emigranckim okręt wypłynąwszy z Hamburga unosi łatwowieрных i oszukanych na zawsze z pod strzechy domowej i rodzinnego nieba przez fale Atlantyku w kraje nieznanne, na ciężkie trudy — i chleb tułaczy.

W zaduszonym i ciemnym zakącie okrętu, o którym wyobrażenia nie mają pasażerowie odbywający podróż w wykwinicie z komfor-

tem umeblowanym salonie pierwszej klasy, pod pomostem tłoczy się parę set osób, ściśnionych jak śledzie, którym wszystkie niewygody długiej podróży morskiej dają się uczuć stokroć dotkliwiej, niż całej zresztą ludności okrętowej. Szare fale morskie tłukąc, w małe okienka, zaciemniają tę przestrzeń zapchaną ludźmi. Przerażający skrzyp śruby okrętowej wierci w uszach i głuszy mowę. W tej ciżbie, złożonej ze wszystkich narodów europejskich, w której najwięcej znajdziesz Niemców i Irlandczyków, na pierwszy rzut oka poznasz polskich włościan, nietylko po ubiorze, ale po smutnym wyrazie twarzy, na których już się przebijają pierwsze ślady rozczarowania, zmieszanego z obudzoną już tęsknotą po kraju rodzinnym. Wszystkie niewygody podróży, spotęgowane moralnymi bólami, dotyczą ich srożej niżeli innych spółtowarzyszy morskiej pielgrzymki — nie znając żadnego obcego języka, znosić pomimo to muszą zrozumiałe im i aż nadto dotkliwe szyderstwa, lekceważenie i ironiczne uśmiechy z cynicznym wymierzonym ku nim brutalstwem.

Ale prawdziwe sieroctwo, prawdziwe męczarnie i rozpaczę tułactwa rozpoczynają się dopiero z chwilą postawienia stopy na nowym lądzie.

Miał tam oczekiwać na nich w porcie nowojorskim jakiś uprzedzony o ich przybyciu agent, ale jak go znaleźć, jak się o niego

dopytać w tym różnojęzycznym tłumie rojącego się ludzi mrowiska, gdzie każdy sobą zajęty, swój tylko business (interes) ma w myśli i za nim goni. Szczęście jeszcze, jeżeli tułacze spotkają przypadkowo jakiego Polaka, polskiego księdza lub polskiego żyda, których najłatwiej poznać z powierzchowności. Ten przynajmniej wskaże im na pierwszą chwilę przytułek i dalszą drogę. Ale co dalej począć z sobą, gdzie znaleźć punkt oparcia — zajęcie — pracę — w tym świecie, gdzie wszystko stoi tylko pracą własną, gdzie selfhelp w najrozleglejszym znaczeniu stało się godłem powszechnem. Oto pytanie, w którego rozwiązaniu mieszczą się całe tułacze dzieje mozolnych trudów, miotania się w różnym kierunku, srogich doświadczeń i rozczarowań, dzieje — zawodu. Są tu wprawdzie, bo czegoż nie ma w tem społeczeństwie nawykłem do starania się samemu o wszystkie swoje potrzeby, są tu wprawdzie dobroczynną ręką pozakładane, tak zwane workhouses rodzaj falansterów robotniczych, będących przytuliskiem dla zamorskich przybyszów, gdzie dają im pracę, z której mają zarobek, a przytem uczą angielskiego języka, aby przysposobić do dalszego życia i zarobku, do stałego osiedlenia się na obczyźnie. Ale mało który z polskich włościan korzysta z tego dobrodziejstwa, z tej niejako przygotowawczej szkoły tułactwa, głównie

z powodu organizacyi tych zakładów wręcz niezgodnej z naszymi usposobieniami i uczuciami z pod rodzinnej strzechy wyniesionemi. W o r k h o u s y amerykańskie nie znają rodziny. Kto tam wstępuje, musi się rozdzielić z żoną i dziećmi — kobiety pracują osobno — dzieci osobno. Rozpręga się węzeł rodzinny. Inni znoszą to obojętnie, ale dla polskiego tułacza, pozbyć się tego kółka rodziny, które mu jedyną osłodą życia pozostało — przechodzi to jego siły — sprzeciwia się jego wyobrażeniom, rani uczucia.... Czyż możemy mu to mieć za złe — że chce nieetykalnie zachować świętości, z pod ojczystego wyniesione nieba.

A więc selfhelp w imię Boże, trzeba własnymi siłami samemu sobie dawać rady — w pośród milionowych trudności szukać drogi i torować ją sobie. Szczęściem włościanin polski ma wiele przymiotów, któremi góruje nad wychodźcami innych narodowości, które go czynią zdolnym znosić łatwiej od nich trud i przykrości tułaczki amerykańskiej. Mniej inteligentny, mniej może pracowity od Niemca lub Irlandczyka, ma on za to ten nieoceniony na obczyźnie przymiot, że umie poprzestawać na małym, że nie zna i nie pojmuje nawet wielu tych potrzeb, które włościanin np. niemiecki już za niezbędne do życia uznaje. Drugim z tych niezmiernie cennych na tułaczce przymiotów jest siła i żelazne

zdrowie, usposabiające go do pracy pod najrozmaitszemi wpływami klimatologicznemi — w tropikowym skwarze i... w ulewnym deszczu. Ale wszystkie najcenniejsze przymioty cóż pomogą, jeżeli nie ma pola skorzystania z nich — jeżeli nie ma możliwości dostania pracy, jeżeli wszystkie w tym kierunku usiłowania są bezskuteczne, a na pytanie co począć, słyszy się tylko dobrą radę.

— *Go to the far west.* Idź daleko na zachód. Istotnie dobra i szczerza rada. Zachodnia Ameryka posiada jeszcze obfite skarby do wyzyskiwania, niezmierne pól nieuprawionych przestrzenie z których każdy przybysz dostaje za małą opłatą po 200 akrów na własność — gdzie można jeszcze i korzystnie pracować. Ale jakże się dostać na ten daleki zachód, jak przebyć setki mil, nie mając funduszków na opłacenie kolei. A przecież pomimo tych trudności zaludniły się zachodnie stany północnej Ameryki siecią osad polskich — bo konieczność „tworzy cudy.“ Prelegent wyliczył ich spis dokładny, opisał organizację społeczną i charakterystykę obyczajową. W Illinois Polacy gromadzą się po miastach, oddani przemysłowi i rękodzielnictwu. W Texas oddają się rolnictwu, bo tu dobroć gleby i inne warunki bardziej sprzyjają rolnictwu, chociaż ciężka to wszędzie praca. Z bliska nie przedstawiają się rzeczy w tak różowem świetle,

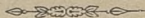
jak je malują ajenci hambursey, którym tylko o to chodzi aby tylko jak najwięcej ludzi wpakować na okręt i wziąć faktorne od głowy. Akr ziemi kosztuje wprawdzie tylko pięć dolarów, ale sto dolarów potrzeba włożyć aby ją sprawić, wykarczować i urodzajną uczynić. Prelegent najdłużej zatrzymał się nad opisem gminy polskiej w Chicago, a pomiędzy innemi także nad rozwojem literatury polskiej w Ameryce, która posiada tu dwa wielkie pisma perjodyczne: *Gazetę Polską* wydawaną przez Dyniewicza i *Gazetę Polską katolicką*, tudzież trzy polskie księgarnie, z których najrozleglejsze ma stosunki, księgarnia wspomnianego Dyniewicza. Sprowadza ona z Europy wszystkie nowości polskiej literatury. Zresztą w Ameryce, gdzie wolność osobista i obywatelska do najszerszych doszła rozmiarów, potęgą jedynie są stowarzyszenia zawiązywane w rozmaitych celach, i wszystko dzieje się ich siłą. Society jest głównym czynnikiem, jest potęgą życia amerykańskiego, na każdym polu — religijnem, społecznem, humanitarnem, ekonomicznem itp. Takich societies jest siedm polskich. Są to po większej części stowarzyszenia religijne i humanitarne. Politycznych jest dwa tylko.

Dążnością każdego stowarzyszenia jest mieć swego reprezentanta w parlamencie i senacie, któryby tam interesa stowarzyszenia

popierał. Nic zresztą łatwiejszego jak pozyskać obywatelstwo amerykańskie, aby mógł korzystać z politycznych praw tutejszych...

Jakiż jest ostatecznie los tych osad polskich w Ameryce, jaka ich przyszłość. zapytuje w końcu prelegent — i odpowiada na to, smutny wydając wyrok, że w n a r o d o w i e n i e, zupełne, konieczne, w najbliższych już pokoleniach — zupełne zaaklimatyzowanie się pod nieuchronnym wpływem miejscowych stosunków. Dziś już język ojczysty zabarwił się tam mnóstwem słów angielskich. Przenarodowienie to może nie tak prędko jeszcze nastąpi, dzięki przedsięwziętym przeciw temu środkom, ale nastąpić ono, zdaniem prelegenta, prędzej czy później musi koniecznie, i pochłonie swą falą całą polszczyznę w Ameryce.

Utinam sim falsus vates! temi słowami zakończył Litwos swój odczyt.



ZADANIE STATYSTYKI

PRZEZ

JÓZEFA DESKURA

Statystyka jest nauką, przedstawiającą stan i stosunki społeczne w faktach zewnętrznych wyrażone. To też same usposobienia, chęci, uczucia, wykształcenie, dopóki się nie wyrażą faktami zewnętrznymi (jak n. p. ilością stowarzyszeń dobroczynnych, zbrodni, występków, umiejętnością i instytucjami dla niej przeznaczonemi), nie mogą być przedmiotem statystyki.

Używamy wyrazu fakt zewnętrzny, dla odróżnienia go od faktów wewnętrznych, odbywających się w łonie ducha ludzkiego; tymi ostatnimi, dopóki jako fakt zewnętrzny, jako czyn nie wystąpią, statystyka zajmować się nie może i nie powinna.

Fakt zewnętrzny tworzy zawsze zamkniętą w sobie całość; dla tego za jednostkę może być uważanym, liczba ich może być

obrachowaną, jeżeli tylko posiadamy dostateczne do tego środki. Dla tego statystyka używa cyfry i to coraz na większy rozmiar. Stosunki między ilościami wyrazić można stosunkami przestrzeni; dla tego statystyka używa i figur matematycznych dla tem łatwiejszego przedstawienia rezultatów prac swoich. Metoda ta odstrasza bardzo od statystyki ale za to daje jej ścisłość, jaką posiada nie wiele z nauk mających za przedmiot człowieka a nawet daje jej sposób jedyny dalszego jej rozwoju, jako nauki samodzielnej.

Użycie cyfry usuwa wpływ usposobienia indywidualnego czyli subiektywnego w przedstawianiu faktów społecznych. Z użycia jej wypada także, że statystyka usuwa wszystko indywidualne. Człowiek ma dla niej znaczenie tylko jedynostki, pojęcia rodzajowego; indywidualnością jego nie zajmuje się ona wcale.

Genialny Nestor naszej nauki Quetelet, postawił dla tego pojęcie człowieka *średniego*, przecięciowego (l'homme moyen).

Jego człowiek przeciętny wyraża się ułamkiem, którego licznikiem jest suma wszystkich własności cielesnych i duchowych wszystkich mieszkańców współczesnych, a mianownikiem ich liczba. Pojęcie to tylko na pozór jest różne od ogólnego pojęcia człowieka, powstałego na drodze zwyczajnego logicznego

wyvodu, i różni się tylko tem, że jest otrzymane drogą matematyczną. Kiedy z pojedynczych i szczegółowych wyobrażeń tworzymy oderwane pojęcie człowieka, zatrzymujemy wszystkie wspólne cechy, a odrzucamy wszystkie różnice. Quetelet tworząc przecięciowego człowieka, czyni przeciwnie, zatrzymuje wszystkie różnice, tylko je na wszystkich rozdziela. Jego człowiek przeciętny powinien być i blondynem i brunetem w ułamku, silnym i słabym, dobrym i złym, zawsze tylko w ułamku. W człowieku przecięciowym nie znajdujemy tego wszystkiego, co znajdujemy w pojedynczym, rzeczywistym, gdyż jest tylko abstrakcją człowieka rzeczywistego.

Jeżeli człowiek przecięciowy posiada wszystkie, zatem posiada wzajem i wyłączające się własności. Suma ich matematyczna wyda to samo co logiczne usunięcie różnic i utworzenie pojęcia człowieka z pomieszania podobieństw.

Zasłużony na polu ekonomii i statystyki Adolf Wagner jedyny błąd popełnił przez nadanie realnego znaczenia pojęciu człowieka przeciętnego. Matematyczne prawdopodobieństwo znalezienia w pojedynczym człowieku tego co się w towarzystwie znajduje, u Wagnera zamienia się na implus istotnie działający. Jeżeli np. na 1,000,000 mieszkańców jakiego kraju znajduje się 100 samobójców,

to znaczy u niego, że pojedynczy ma 0,0001 implusu do samobójstwa. Byłaby to samo co utrzymywać, że jeżeli mamy 10 kulek czarnych, 10 niebieskich i 10 czerwonych, to jedna kulka ma $\frac{1}{3}$ implusu do niebieskości, $\frac{1}{3}$ do czarności $\frac{1}{3}$ do czerwoności. Oczywiście tak nie jest; kulka czarna jest czarną i nie ma implusu do czarnego ani niebieskiego koloru, i człowiek żyjący w Danii, jak wiadomo kraju samobójstw, może nie mieć żadnego implusu do samobójstwa, a w każdym razie statystyczne oznaczenie nie dokaże implusu działającego indywidualnie, ale tylko matematyczne prawdopodobieństwo.

Uważając wszakże pojęcie człowieka przeciętnego jako jednoznaczne z najogólniejszym, najbardziej nieoznaczonym pojęciem człowieka, uważać go musimy tylko za punkt wyjścia w statystyce. Logika żąda abstrakcyi człowieka, statystyka bierze ją i bada analitycznie, i jak zoologia, medycyna i psychologia nie poprzestaje na przedstawieniu go jako bez treści abstrakcyjnego pojęcia, ale oznacza go i dzieli na płcie, wiek, stan zdrowia, prowadzenia się, stosunków ekonomicznych i prawnych, mając na względzie ilość ich wszystkich na pewnej przestrzeni się znajdujących.

Jeżeli się obejrzymy koło siebie i widzimy jak ludzie się rodzą, umierają, pracują, kradną, żenią się lub odbierają sobie

życie, to wszystko razem na chaotyczną jakąś wygląda tragi-komedję. Tymczasem jeśli obliczymy wszystkich jakiegoś kraju mieszkańców, jeśli zliczymy wszystkie wypadki śmierci, urodzeń, samobójstw, kradzieży, jeśli liczby powstałe zestawimy z ogólną liczbą mieszkańców, chaotyczność ta ustanie, nieład ten zniknie i przekonamy się o najwidoczniejszym porządku objawiającym się w faktach życia społecznego. Jeżeli badania nasze na zbyt małym ograniczą się polu, ład ten nietylko nas uderzy.

O prawidłowości zjawisk społecznych przekonano się za pierwszym użyciem cyfry w statystyce. Już w XVII wieku (1693 r.) astronom angielski Halley zajął się prawami śmiertelności według wieku (1), Prace jego są ważne nie tylko dla tego, że są pierwsze w tym kierunku, ale że długo, prawie do ostatnich czasów stanowiły podstawę dla operacyj Towarzystw ubezpieczających na życie i płacących dożywotnią rentę.

(1) W rozprawie p. t.: *An Estimate of the Degrees of the Mortality of Mankind, drawn from curious Tables of Births and Funerals at the City of Breslau; with an attempt to ascertain the Price of Annuities upon lives* by M. E. Halley. W *Philosophical Transactions of the Royal Society*, Vol. XVII for the year 1693.

W XIX wieku Quetelet (2) dostrzegł tej regularności we wszelkiej ludzkiej działalności, a z niej wyprowadził wniosek, że prawo przyczynowości rządzi i światem ludzkim,

Z tą stroną statystyki wiąże się kwestya bardzo delikatna, z którą wielu statystyków, a jeszcze więcej takich, którzy się za statystyków uważać chcieli, nader się lekkomyślnie obeszło: to jest kwestya wolności woli. Oświadczyli oni, że skoro według wykazów statystycznych zachodzi pod jednakowymi warunkami w tych samych krajach prawie jedna i ta sama co roku cyfra samobójstw, zbrodni ba kradzieży, — nawet niezaadresowanych przez zapomnienie listów na pocztę, wolność woli ludzkiej nieegzystuje na świecie a panuje tylko fatalizm. Interesujących się tą kwestją odsyłamy do systemu induktywnej i deduktywnej logiki Milla, do prac Queteleta i do recenzji przytoczonego wyżej dzieła A. Wagnera, zamieszczonej w Hildebranda Rocznikach podpi-

(2) W wielu pracach, z pomiędzy których najcelniejsza: *Sur l'homme et le developpement de ses facultés ou essai de physique sociale*, Paris 1835. *Du systeme sociale et de lois qui le regnent*, Paris 1848. *Sur la statistique morale et les principes qui doivent en former la base*, 1846.

sanej B. (3), a nadewszystko do pism Emanuela Kanta (4).

Należy zwrócić uwagę, że wolność woli przedewszystkiem jest faktem świadomości ludzkiej, faktem wewnętrznym, należącym do indywidualnego ludzkiego życia; dla tego statystyka nie ma w sobie materiałów dostatecznych dla przesądzania go w czemkolwiek. Quetelet, który jak powiedziano, pierwszy zwrócił uwagę na regularne pojawianie się czynów ludzkich, dalekim jest od przesądzania tej kwestyi. Słynne jego wyrażenie brzmi: „Jest podatek który społeczeństwo płaci z przerażającą regularnością; jest to podatek, jaki płaci więzieniom, galerom i rusztowaniu, a o którego zmniejszeniu należałoby przede wszystkim pomyśleć.“

Należałoby pomyśleć o zmniejszeniu, zatem przyda się to na coś; można usiłować zmniejszyć, gdzież zatem ów przerażający fatalizm?

(3) Jahrbücher für Nat. Oeconomie und Statistik z r. 1865. Autorem recenzji jest p. Bartolomeus, Dla miejscowych stosunków, to jest że szanowny redaktor czasopisma Br. Hildebrand jest uczniem Herbarta, p. Bartolomeus zajmuje się wyświeceniem rezultatów statystyki za pomocą wyobrażeń Herbarta o wolności woli.

(4) Mamy na myśli jego pojęcia „des intelligibeln und des empirischen Charakters.“


Na liczbę złodziei n. p. wpływają bezwątpienia stosunki ekonomiczne, lata nieurodzaju i t. d. i t. d. ale przede wszystkim także moralność społeczeństwa. Czyż wszyscy biedni i głodni muszą być zarazem złodziejami? czyż nieznajduje się wśród nich wielu którzy wolał głód cierpieć a nawet umrzeć z głodu aniżeli cudzą przyswoić sobie własność?

Zatem niby na statystyce oparty pogląd na społeczeństwo jakby na maszynę, w której pojedynczy ludzie jakby mutry, szruby, tryby i koła, są złodziejami, samobójcami lub roztrzepańcami zapominającymi listów na pocztę zaadresować, jest nietylko płaski pod względem filozoficznym, lekko-myślny pod względem moralnym, ale wpływający z nierozumienia faktów statystycznych.

Stanowisko Galicyi

W BUDŻECIE PAŃSTWA AUSTRYACKIEGO

przez

Р (Т Т О Н А)  (A U S N E R A.)¹⁾

Dochody Galicyi w r. 1877.

I. Podatki bezpośrednie **10,458.339 złr.**

1. Podatek gruntowy 4,620.180 złr., 2. domowo-klasowy 1,602.293 złr., 3. domowoczynszowy 1,239.681 złr., 4. zarobkowy 725.504 złr., 5. dochodowy 2,170.725 złr., 6. należności egzekucyjne i % zwłoki 100.000 złr. (nadm.)

II. Podatki pośrednie **25,820.500 złr.**

1. Cło 795.390 złr., 2. Podatek konsumcyjny 5,056.760 złr., a) od wódki 2,500.000 złr., b) od piwa 1,100.000 złr., c) od wina 49.000 złr., d) od mięsa 701.000 złr., e) od cukru 160.800 złr., f) od innych artykułów 3.460

1): Niżej zestawione przez znanego naszego posła i statystyka interesujące cyfry ogłoszone r. b. w Dzienniku Polskim odnoszą się jeszcze do r. 1877 z powodu, że za rok 1878 urzędowe materiały statystyczne nie są jeszcze wydane (*Przyp. red.*)

złr. g) wydzierżawiony 542.500 złr., 3. Sól 7.170.110 złr., 4. Tytoń 6.801.000 złr., 5. Steple 1.437.160 złr., 6. Taksy i należitości 2.586.200 złr., 7. Loterya 1.402.370 złr., 8. Myta 553.700 złr., 9. Drobne inne 17.900 złr.

III. Dochody pocztowe 1.448.450 złr.

IV. Dochody telegraficzne 261.400 złr

V. Dochody cementnicze 50.000 złr.

VI. 1. Dobra ziemskie i lasy erarjalne 923.230 złr., 2. Kopalnie i należ. górnicze 174.700 złr., 3. Stada i drobne inne dochody 40.950 złr.

VII. Dochody domów karnych 102.719 złr.

VIII. Dochody z fund. relig., szkolnego i z szkół 785.132 złr.

IX. Różne dochody (z gazety urzędow., admin., polic.) drogow. wodn. 148.317 złr.

Suma dochodów w 1877 r. 40.213.737 złr. w tem 115.389 złr. nadzwyczajnych.

Dochody zwyczajne w Galicyi w kwocie złr. 40.098.348 tworzą zatem 11.34% dochodów zwyczajnych całego państwa w kwocie 354.401.000 złr.

Wydatki.

A) Osobno dla Galicyi obliczone.

I. Wydatki administracyi 3.110.822 złr. (nadz. 436.957 złr.) 1. Administr. polityczna 1.114.907 złr. (67.827 złr. nadz.) 2. Wydatki zdrowotne i kontumacyjne 356.480 złr. (97.530 złr. nadz.) 3. Bezpieczeństwo 165.105 złr.

4. Budowy, drogi i roboty wodne 1,474.340 złr. (271.700 złr. nadz.)

II. Wydatki obrony krajowej, żandarmeryi i straży polic. 1,199.800 złr.

III. Wydatki funduszu relig. i jego dóbr, fundacyi i wyznaniowe protestanckie 1,338.810 złr. (243261 złr. nadz.)

IV. Oświata 1,902.889 złr. (362.952 złr. nadz.) 1. Inspekcja szkół 88.946 złr. 2. Akademia umiej. krak. 12.000 złr. 3. Uniwersytety 365.756 złr. (26.000 nadz.) 4. Technika 325.230 złr. (251.452 nadz. budowa) 5. Szkoły średnie 801.847 złr. (85.500 nadz.) 6. Szkoły specjalne 45.332 złr. 7. Szkoły ludowe 263.777 złr.

V. Wydatki administracyi finansowej 7,046.348 złr. (549.180 złr. nadzwyczajne)

1. Krajowa dyrekcya finansowa 525.565 złr.
 2. Kasy główne 39.356 złr. 3. Administracje podatków 159.973 złr. 4. Urzędy podatkowe 605.165 złr. 5. Prokuratorja finansowa 61.245 złr. 6. Straż finansowa 692.131 złr. 7. Administracja cła 112.396 złr. 8. Regulacja podatku gruntowego 549.180 złr. (nadz.) 9. Opusty i restyt. podatków bezpośrednich 90.000 złr. 10. Pobór cła 204.350 złr. 11. Pobór podatku konsumcyjnego 49.940 złr. 12. Pobór stępli, taks i należytości 59.630 złr. 13. Wyrób i sprzedaż soli 1,154.500 złr. 14. Wyrób i sprzedaż tytoniu 1,842.100 złr. 15. Koszta

loteryi 881.675 złr. 16. Koszta myt, prob. menn. i budynków erarjalnych 13.142 złr.

VI. 1. Wydatki pocztowe 1,819.460 złr. 2. Wydatki telegraficzne 429.168 złr. 3. Wydatki cementnicze 28.950 złr. 4. Wydatki szkół przemysłowych 5.800 złr.

VII. Wydatki rolnictwa i górnictwa 1,003.719 złr. 1 Kultura krajowa (subwencje i kontrole) 66.344 złr. 2. Stada i chów koni 206.100 złr. 3. Górnictwo i kopalnie 155.405 złr. 4. Dobra i lasy erarjalne 575.970 złr.

VIII. Wydatki sprawiedliwości 3,876.672 złr. a) Zarząd sprawiedliwości 3,354.690 złr. b) Domy karne 521.982 złr.

IX. Etat pensyi cywilnych 1,880.950 złr.

X. Subwencye i dotacye 4,255.000 złr. (4,255.000 złr. nadzwyczajny.) 1. Kolej Czerniowiecka (linja Lwów-Czerniowce) 1,200.000 złr. 2. Kolej Karola-Ludwika 1,132.000 złr. 3. Kolej Łupkowska (część galicyjska) 969.000 złr. 4. Albrechta 954.000 złr. Suma wydatków osobno obliczonych 26,016.748 złr. (20,129.398 zwyczajne — 5,887.350 nadzwyczajne), do tego: Zaliczki dla funduszu indemnizacyjnego Galicyi 2,625.000 złr. Suma 28,641.748 złr.

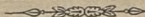
B) Udział Galicyi w wspólnych wydatkach (według dzielnika $11\frac{1}{2}$ proc., jakie dochody Galicyi tworzą w dochodach całego państwa):

1. Dwór 527.000 złr. 2. Kancelarya gabinetowa 8.390 złr. 3. Rada państwa 165.400 złr. (90.600 nadz. gmach parlamentu.) 4. Trybunał państwowy 2.500 złr. 5. Rada ministrów 83.000 (fundusz dyspozycyjny, gazety urzędowe.) 6. Sprawy zagraniczne 230.200 złr. (4.500 nadzwyczajne.) 7. Wojsko 7,320.300 złr. (785.000 nadz.) 8. Marynarka 694.200 złr. (52.500 nadz.) 9. Wspólne finanse 145.000 złr. (3.300 nadz.) 10. Zarząd centralny ministerstwa spraw wewnętrznych 54.700 złr. 11. Zarząd centralny ministerstwa wyznań i oświaty 26.200 złr. 12. Komis. centralnej statystyki 8.580 złr. 13. Zarząd centr. ministerstwa finansów 130.100 złr. 14. Zarząd centralny minist. handlu 80.700 złr. 15. Zarząd centr. minist. rolnictwa 36.600 złr. 16. Zarząd centr. minist. sprawiedliwości 22.900 złr. 17. Najwyższy trybunał 50.100 złr. 18. Najwyższe koleg. rachunkowe 17.900 złr. 19. Oprocentowanie i umorzanie długu państwowego 9,416.000 złr. (162.300 złr. nadz.) 20. Administracja długu państwowego 83.800 złr. Suma udziału w wspólnych wydatkach 19,053.270 złr. (z tych 1,098.200 złr. nadz. — 17,956.070 zwycz.) Rekapitulacja: A. Wydatki osobno obliczone 26,016.748 złr. (20,129.398 złr. zwyczajny — 5,887.350 nadzw.) B. Udział w wydatkach wspólnych 19,054.270 złr. (17,956.070 złr. zwyczajny — 1,098.200 nadz.) Suma wszystkich wydatków 45,071.018 złr.

(38,085.468 złr. zwyczaj. — 6,985.550 złr. nadz.)
do tego: Zaliczki indemnizacyjne 2,625.000
złr. Suma 47,696.018 złr.

W zestawieniu z dochodami okazuje się łącznie z zaliczkami indemnizacyjnymi niedobór: 7,482.281 złr. a więc 18·4 proc. dochodów. Z potrąceniem zaś zaliczek indemnizacyjnych niedobór zwyczajny i nadzwyczajny wynosi 4,757.281 złr. czyli 11·9 proc. dochodów, podczas gdy niedobór państwowy (50,162.000 złr. wynosi 14·1 proc. dochodów państwowych. Niedobór Galicyi zatem jest stosunkowo mniejszy.

Zważywszy zaś jedynie na dochody zwyczajne i wydatki zwyczajne (40,098.348 i 37,085.468 złr.), okazuje się nadwyżka dochodów regularnych nad wydatkami stałymi w kwocie 2,013.880 złr., to jest 5 procent dochodów.



F r a s z k i.

Mała omyłka wielkiego uczonego.

Uśmiano się szczerze na jednym z posiedzeń akademji napisów w Paryżu, gdy p. de Sarniey opowiedział zabawną pomyłkę pewnego uczonego filologa. W *Revue celtique* p. Barthelemy zamieścił rycinę przedstawiającą obraz jakiegoś galijskiego bożyszcza, uzbrojonego młotem, a znajdującego się w muzeach tamtejszych w licznych egzemplarzach z kamienia, gliny albo drzewa. Jedni chcą w nim widzieć Tarana boga piorunów, drudzy boga śmierci albo piekieł. Pewien filolog niemiecki spostrzegł przy starannem badaniu, że dotychczasowi badacze nie zauważali napisu znajdującego się u dołu i nieco z boku bożyszcza, a składającego się z 6 liter: „ENCINA.“ Nasz uczony przekonany był, że odkrył klucz do zdeterminowania znaczenia i charakteru nieznanego bóstwa. Oddzieliwszy tzw. w lingwistyce radykał Enc od końcówki i porównawszy jedno

i drugie ze starymi językami: kornickim, galijskim, irlandzkim, bretońskim, greckim, sanskrytem, perskim itd. , doszedł do wniosku, że „Encina“ znaczy: „okrutna konieczność, owa Ananke u Greków.“ „Dalej chcąc się posunąć“ — mówi uczony niemiecki — „oddalibyśmy się od zupełnej pewności.“ Tymczasem „Encina“ jest to po prostu nazwisko drzeworytnika, który wykonał rycinę w *Revue celtique*.

Russkaja natura. Jak Moskale wykonywali rozporządzenia wydane z powodu dżumy, donosi o tem *Gołos* z Białego w gubernji Smoleńskiej: Policja zabrała około puda ryb zgniłych, kazała je polać naftą i spalić. Ale zaledwie ryby zaczęły się smażyć w nafcie, policjanci wydobyli je z ognia i zjedli.

Następca tronu w areszcie. Dziesięcioletni syn króla Humberta, Wiktor-Emanuel, bawił się w tych dniach w towarzystwie dzieci. Między nim a innym malcem powstał spór, który takie przybrał rozmiary, że następca tronu zawołał w uniesieniu: „Gdybym był królem, kazałbym ci głowę uciąć!“ Mimo prośby królowej, wymierzył król Humbert synowi następującą karę: tydzień aresztu domowego, potem tydzień wolności bez honorów wojskowych i o jedną potrawę mniej na objad.

W Karlsbadzie rada miejska postanowiła aby „jedynie osoby czysto i przyzwoicie ubrane“ miały wolny przystęp do źródeł, oraz mogły przechadzać się pod kolumnami i na

promenadzie. Pewien dziennik niemiecki donosząc o tem powiada że rozporządzenie to dotyczy przeważnie żydów polskich i dodaje, że odtąd będą zmuszeni prócz banknotów zabierać ze sobą także szczotki i mydło.

Poszukuje się króla. Poddani afrykańskiego państwa Usambara rozpisali konkurs na tron monarszy. Warunkiem jest pochodzenie europejskie.

Krótką odpowiedź. Artystów zapraszanych na tak zwaną „herbatę“ spotyka zawsze prośba: „niechno pan co zagra.“ Otóż w Wiedniu zaproszono do pewnego domu bankierskiego skrzypka p. Erlicha. Na bilecie zapraszającym stało: „prosimy na herbatę.“ — Gospodyni witając gościa zapytała: „Czemuż pan nie przyniósł z sobą skrzypców?“ Na tak groźne pytanie odpowiedział artysta: „Bo moje skrzypce nie piją herbaty.“

Wzór stylu. Proboszcz X. otrzymał niedawno list następujący:

Wielmożny Mei Dobrodzieju!

Wiadomo W. Panu życie graniczące, z kądem na horyzont światowości wyjść nie można, nic się tu przecież takiego nie dzieje, coby miało swoją sygnifikację, w niewiadomości więc zostaję jak i zawsze w niej byłem, a zatem gdyby można afektować to jestem z

gotową aplikanturą dla W. Pana, zostając
gotowym do podnózek Jego mości.

Sługa N....ski

P. S. Proszę o łaskawe nadesłanie me-
tryki.

Grzeczność nakazywała odpowiedzieć na
list, ale jak odpowiedzieć na to, czego nikt
nie rozumie? Ale ksiądz X. wziął się na
sposób, i naśladowując swego korespondenta,
odpisał mu co następuje:

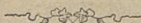
Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Ponieważ wedle tego i tym tyle tylko
ile być może, bez kwestji, co właśnie wygląda
naksztalt tego jakoby nigdy nie, gdy bowiem
afektujesz W. Pan osobę sąsiednią, a więc to
pisząc dodaje, iż można być tego przekona-
nia że jeżeli nigdy, to z pewnością dnia dzi-
siejszego jestem jego nieodwołanym sługą.

P. S. Metryki niema.

W.

ROZMAITOŚCI.



Chopin. W r. b. umieszczoną została w Warszawie w kościele Świętokrzyskim pamiątkowa tablica wielkiemu mistrzowi tonów Chopinowi. Tablica stanęła kosztem towarzystwa muzycznego.

Zdobi ją prosty piękny napis:

„Gdzie skarb mój tam i serce moje.“

Ludność Warszawy podwoiła się w ciągu 15 lat. W roku 1863 liczone 160.000 stałych mieszkańców — w r. 1878 zaś 316.000 osób zapisanych jako mieszkańców stałych, a około 20.000 zamiejscowych, nie licząc wojska. —

Młodzież rosyjska. Niedawno dostały nam się do rąk daty statystyczne o szkołach w Rosyi za rok 1873. Wynika z nich że z 41.712 uczniów jacy w tym roku zapewniali 123 gimnazyów i 44 progimnazyów rosyjskich ukończyło kurs nauk tylko 1,229. Wydalonych zaś zostało lub opuściło dobro-

wolnie zakład przed ukończeniem roku szkolnego 10.792 uczniów, mówię dziesięć tysięcy siedmset dziewiędziesiąt d w ó c h. —

Nihilisci. Prześladowanie jakiego doznają nibilisci ze strony rządu rosyjskiego i iście moskiewskie okrucieństwa jakich tenże nawet na kobietach i dzieciach o nihilizm podejrzanych się dopuszcza budzą w nas wstręt do oprawców a współczucie dla ofiar.

Że jednak współczucie to winno odnosić się tylko do osób tych nieszczęśliwych nigdy zaś do samychże ich zasad dowodzi niżej podana mała antologia zebrana z pism nihilistycznych: *Wpierod*, *Nabat* i *Tajnyj Sud*.

Pisma te wydawane po rosyjsku na małych świstkach bądź w tajnych drukarniach wewnątrz carstwa, bądź za jego granicami mienia się być i są rzeczywistemi organami tego ruchu, który wstrząsa podwalinami państwa moskiewskiego. Oto są zasady nihilistów, na jakich chcą zorganizować swoje (t. j. moskiewskie) społeczeństwo a z nim także i całą Europę:

„Ideały dawnych liberałów a nawet republikanów, to bajki.“ (*Wpierod* nr. 4, str. 26). „Garybaldy i Feliks Pyat, nawet ten zrozpaczony, wiarołomny Feliks Pyat to zacofani ludzie.“ (*Wpierod* nr. 4, str. 74).

„Paryska komuna z r. 1871 zasługuje nieco więcej na pochwałę, ponieważ jej pożogi

rzucają jakiś promyk światła w przyszłość, ale i ona nie jest wystarczającą, gdyż ani jednego stanowczego nie zrobiła kroku, postawiła zadanie rewolucyi socjalnej, którego rozwiązać nie miała odwagi,.. (*Wpiero* nr. 5, 129, 133). Redaktorowie pisma *Wpiero* zapewniają czytelników, że lepiej będą umieli działać, nie chcą ograniczać swej czynności na półśrodkach, które wystarczały sentymentalnej komunie paryskiej, każącej rozstrzelać kilka tylko tuzinów zadładników; „kierownicy pisma *Wpiero* nie dadzą się odstraszyć niczem, chociażby najsurowszych użyć mieli środków.“ (*Wpiero* nr. 8, 229); „hasłem ich wojna do ostateczności przeciw społeczeństwu, kradzież, rabunek.“ (*Wpiero* nr. 1, 21), wojna, która ma wszystko ogarnąć i rozbić wszystkie stosunki społeczne w kawały; chcą oni wytepić całą burżoazję¹⁾ i w gruzach pochować stary świat.“ (*Nabat* str. 2). „Nihilisci chcą znieść wszelką własność prywatną. (*Wpiero* nr. 19, str. 592), zniszczyć rodzinę. (*Nabat* str. 5), zniszczyć wiarę. (*Wpiero* nr. 19, str. 584) a nawet wolność jako nie dającą się utrzymać kwestyą.“ (*Wpiero* nr. 19, str. 512). Nihilisci, ażeby przeprowadzić swe

¹⁾ Słowo „burżoazja” oznacza właściwie mieszczaństwo, tu rozumieją się przez nią wszystkie klasy t. z. posiadające.

plany, nakazują gwałtowny atak na istniejącą władzę polityczną i tworzenie się spisków przeciw państwu, które wzmacniać się mają polskimi rewolucjonistami. (*Wpiero*d nr. 1, 3 do 4); w obecnej chwili nakazują nihilisci „wydawać wyroki na wszystkich katów, agentów i właścicieli.“ (*Wpiero*d nr. 4 str. 325); nakazują dalej roznosić popłoch pomiędzy wszystkich inaczej myślących. (*Tajnyj sud*, 2, 6); „kto nie z nami, ten paść musi pod kulami naszych rewolwerów.“ (*Tajnyj sud* 2, 6).

Niepotrzebujemy dodawać, że naród polski który zachowany został przez opatrność od zgnilizny gangrenującej jego wschodnich sąsiadów, że naród który wierzy w Boga, zachowuje religię i ma w poszanowaniu swoją tradycję, nigdy nie podpisze i nie może podpisać takich zasad. Gdy cała Rosya i część Rusi zmoskwiczonej od morza lodowatego aż po stepy czarnomorskie zasłana jest komitetami nihilistycznymi a cała przestrzeń od Petersburga do Moskwy i Kijowa jest od lat kilku widownią ustawicznych mordów i pożog mających swe źródło w nihilizmie — Polska i Litwa została ochroniona od tej zarazy — co więcej: mury Wilna i Warszawy niewidziały ponoś dotąd ani jednej proklamacyi nihilistycznej, której tyśiące rozlepione już zostały na murach miast moskiewskich.

Co zaś do odezwy *Wpiero*da do Polaków czyli jak sam powiada *polskich rewolucjonistów*,²⁾ to musimy przedewszystkiem mu odpowiedzieć, że Polacy dążący do odzyskania niepodległości „rewolucjonistami“ nie są. „Rewolucyą“ nazywa się dążenie do zburzenia prawnego i legalnego porządku a „rowolucjonista“ ten który taki porządek burzy. Tymczasem rząd moskiewski w Polsce do którego obalenia Polacy dążą, władzą legalną nie jest.... jest to właśnie rząd rewolucyjny, gdyż zniszczył legalny rząd polski i na jego gruzach swe panowanie założył. Gwałty, jakich carat codziennie w Polsce się dopuszcza strzelając czy to do ludu modlącego się na ulicach Warszawy w r. 63, czy świeżo do bezbronnych Unitów na Podlasiu, są właśnie tylko jedną z cech jego rewolucyjności.

Rządy moskiewskie w Polsce są przeto jedną — długą rewolucją a Polacy dążą tylko do stłumienia tej rewolucyi i przywrócenia legalnego rządu w Polsce.

Już z samego tego wyjaśnienia wynika zarazem dalsza nasza odpowiedź na propozycję *Wpiero*da.

Charakter sprawy polskiej, która jest sprawą porządku nie rewolucyi nie pozwala

²⁾ Moskale wszystkich Polaków nazywają rewolucjonistami.

nam łączyć się z wyznawcami tak potwornych zasad, jakimi są dopiero co przytoczone zasady nihilizmu.

Sojusz z ludźmi urągającymi z wszelkiej religii imoralności jest nam zarówno wstrętny i zarówno niebezpieczny jak i carat sam. Innego zysku z takiego sojuszu mieć nie możemy, jak chyba zbrudzenie naszej dłoni uściskiem ręki podpalacza i komunisty.

Nie idzie jednak z tego, ażeby potępiając nihilizm mieliśmy broń Boże ofiarować caratowi naszą pomoc w walce z tym jego śmiertelnym wrogiem.

Jest to sprawa domowa narodu moskiewskiego, w którą my mieszać się nie powinniśmy ani nie chcemy. Naszem jedynie zadaniem odpychać tę zarazę społeczną od chat i rodzin polskich i być zresztą obojętnymi na straty, jakie ona w moskiewskim społeczeństwie wyrządza. Nam wypada tylko wyczekiwać cierpliwie końca tej walki a tymczasem pracować, pracować i jeszcze raz pracować. —

Ze świata sztuki. Wiktorowi Brodzkiemu rzeźbiarzowi w Rzymie poświęca *Italia illustrazione* następujący artykuł: „Polska wyrwana gwałtem z życia politycznego, wstąpiła w sferę działalności myśli i sztuki i nie przestaje zbierać na tem polu wieńców. Po poetach, jak Mićkiewicz, Krasziński, Słowacki, Zaleski, Ujejski, Lenartowicz, przepowiadają-

cych w swem natchnieniu zmartwychwstanie ojczyzny, w świecie muzykalnym pojawił się słodki uroczą melancholją Szopen i Moniuszko. Następnie uświetnili się pęzlem Brandt, Matejko, Siemiradzki, wrzeszcie przyszła kolej na rzeźbę, której reprezentantem jest Wiktor Brodzki, należący do najlepszych mistrzów sztuki Fidyasza w Rzymie. Właściwością jest tego artysty dar odgadywania rysów osób zmarłych. Fotografia i pewne szczegóły o ich przymiotach wystarczają mu, aby nadać swym tworom kamiennym najwybitniejszy wyraz życia i podobieństwo. Kiedy Terenzo Mamiani wszedłszy do pracowni Brodzkiego ujrzał stasę Adama Mickiewicza, rzekł: „Zdaje mi się, że go widzę i słyszę w Paryżu na katedrze „Coilège de France.“ Brodzki nie widział nigdy Mickiewicza. Styl grecki i rzewna myśl chrześcijańska są charakterystyką rzeźbiarza polskiego. Gdy obrabia temat chrześcijański, zdaje się, że w ręce jego tkwi instykt zmartwychwstania, właściwy synom Polski, jedyne go narodu, u którego zlewa się męczeństwo religijne z narodem i nadzieje ojczyzny niebieskiej i ziemskiej.“

Część informacyjna.

Szkoły ludowe. *Ustawa państwowa z d. 14 Maja 1869.* (Dziennik ustaw państwa Nr. 62.) §. 1. tak określa stanowisko i cel szkół ludowych. Zadaniem szkoły l. jest moralne i religijne wychowanie powierzonych jej dzieci i rozwój ich władz umysłowych; nadto wyposażenie tychże w potrzebne dla życia i dalszego kształcenia wiadomości i stworzenie w ten sposób podstawy dla wychowania ich na dzielnych i pożytecznych obywateli.

Obowiązek uczęszczania do szkoły zaczyna się (*według §. 21 tejże ustawy*) z skończonym szóstym i trwa aż do skończonego czternastego roku życia. Ustawą sejmową został powyższy przymus szkolny także dla wszystkich dzieci Galicji obowiązujący. Od obowiązku uczęszczania do szkoły ludowej wyjęte są dzieci uczęszczające już do szkół wyższych, dzieci pobierające naukę w domu lub zakładach prywatnych, wreszcie umysłowe lub cielesne kaleki.

Seminaria nauczycielskie męskie i żeńskie mają zadanie kształcenia wychowanków na nauczycieli względnie nauczycielki szkół ludowych i wydziałowych.

Statut organizacyjny dla seminariów nauczycielskich wydany przez ministerium wyznań i oświaty na dniu 26 Maja 1874 l. 7114 powiada:

Przygotowanie potrzebne do wstąpienia na pierwszy rok seminaryum można nabyć w utworzonych w tym celu klasach przygotowawczych w szkołach wydziałowych, w niższych gimnazyach, w niższych szkołach realnych albo w jakikolwiek inny sposób. Przedewszystkiem chodzi tu o gruntowne przygotowanie w języku wykładowym i w rachunkach (§. 7.)

Do przyjęcia na pierwszy rok wymaga się skończonego lub końżącego się w bieżącym roku kalendarzowym piętnastego roku życia, odpowiedniego cielesnego rozwoju, moralnego nieposzlakowania i wspomnianego w §. 7 przygotowania. Początki muzyki są pożądane. Dowodu przygotowania dostarczy ścisły egzamin wstępny. (§. 14.)

Wstępny egzamin obejmuje: naukę religii, język wykładowy, geografję i historję, rachunki, geometryczną naukę o formach, naturalną historję i ogólne zasady fizyki. Z języka wykładowego i rachunków egzamin odbywa się ustnie i pisemnie, z reszty przedmiotów tylko ustnie. (§. 15.)

Kandydaci z świadectwem matury szkoły średniej będą przyjęci od razu na najwyższy rok seminaryum bez egzaminu wstępnego. I nie posiadający matury mogą być przyjęci na którykolwiek wyższy rok, jeżeli odpowiednie przygotowanie swe wstępnym egzaminem udowodnią. (§. 16.)

Ubodzy uzdolnieni uczniowie mogą otrzymać rządowe w 10 miesięcznych ratach wypłacalne stypendya, jeżeli się zobowiążą przynajmniej przez sześć lat po złożeniu egzaminu dojrzałości poświęcać się zawodowi nauczycielskiemu. (§. 63.)

Egzamin dojrzałości odbywa się po skończeniu seminaryum. Prywatycei mogą być przypuszczeni do składania egzaminu dojrzałości jeżeli ukończonym 19 rokiem życia się wykażą. (§. 66.)

Budynek szkolny. *W myśl rozporządzenia ministra wyznań i oświaty z dnia 9 Czerwca 1873 l. 4816* budynki szkolne winny odpowiadać wszelkim

wymogom zdrowia a mianowicie wszystkie izby szkolne winne być suche i posiadać dostatek światła i powietrza. Okna izb szkolnych winne być, o ile to możebne na południowy wschód zwrócone. Dla każdego ucznia wymagana jest powierzchnia 0,6 metra kwadratowego, niewliczając w to powierzchni potrzebnej dla wymagań nauki, pieca, przechodów i t. d. Wysokość izby szkolnej musi wynosić przynajmniej 3,8 metra, w szkołach większych (mianowicie w miastach) 4,5 metra. Przestrzeń powietrza dla 1 ucznia oznacza się na 3,8 względnie 4,2 kubicznego metra¹⁾. *Rozporządzenie ministra wyznań i oświaty z d. 9 Czerwca 1873 l. 4816 Dz. R. Nr. 73).*

Karność szkolna. *Rozporządzenie ministra wyznań i oświaty z d. 20 Sierpnia 1870 Dz. u. p. ar. 105* tak mówi o tym przedmiocie: Celem całego wychowania jest otwarty, szlachetny charakter, prawdziwa moralność, poczucie obowiązku i honoru, ofiarność, miłość ludzi i miłość ojczyzny (§. 21.)

Każdy uczeń jest obowiązany do czystości i porządku, do bezwarunkowego i punktualnego posłuszeństwa i przyzwoitego zachowania się. Czystość odnosi się nietylko do ciała i sukien, ale także do przyborów naukowych, sprzętów szkolnych, izb i innych lokalności zabudowania szkolnego. (§. 22.)

Gimnazya. Zadaniem gimnazyów jest udzielenie wyższego ogólnego wykształcenia głównie na podstawie nauki języków i literatury klasycznej i przygotowanie w ten sposób do studyum uniwersyteckiego. *Plan organizacyjny dla gimnazyów i szkół realnych w Austrii z r. 1849 Część I. §. 1.*

Przyjęcie do gimnazyów odbywa się w jesieni bezpośrednio przed zaczęciem roku szkolnego. Do

¹⁾ Przekonajcie się za pomocą pomiaru czy wasza klasa odpowiada powyższym wymaganiom (*Przyp. Red.*)

przyjęcia wymaga się a) ukończonego 9 roku, b) osobistego zgłoszenia się u dyrektora zakładu i objawienia ustnego lub pisemnego życzenia rodziców lub ich zastępców, że pragną przyjęcia swego syna do dotyczącego gimnazjum; c) potrzebnego naukowego przygotowania a oraz, mianowicie jeżeli on do szkoły publicznej niechodził dowodu jego obyczajności. Przeciwno nieprzyjęciu przysłuży prawo rekursu do rady szkolnej krajowej. (§. 59.)

W skutek *rozporządzenia ministra oświaty z d. 14 Marca 1870 Dz. u. p. Nr. 32* nie wymaga się już przy przyjęciu do żadnej szkoły średniej (gimnazya i szkoły realne) świadectwa ukończonej szkoły ludowej, natomiast odbywa się wstępny egzamin (§. 2.)

Egzamin ten odbywa się pod dozorem dyrektora i przeznaczonych przez niego nauczycieli. (§. 2.)

Przy egzaminie wymaga się a) z religii, tej wiedzy jaka w pierwszych 4 latach szkoły ludowej nabywaną bywa; b) wprawy w czytaniu i pisaniu w języku wykładowym, względnie w piśmie łacińskim; c) znajomości głównych zasad z nauki o formach języka wykładowego; wprawy w rozbiórce wszystkich rodzajów zdań pojedynczych; znajomości reguł ortografii i interpunkcyi i dobrego ich zastosowania przy pisaniu dyktanda; d) wprawy w czterech działaniach rachunkowych liczbami całemi. (§. 3.)

Plan nauki w gimnazyach.

Język łaciński. Niższe gimnazjum. Cel: gramatyczna znajomość łac. mowy, wprawa i ćwiczenie w tłumaczeniu łatwych łac. autorów. (*Plan organizacyjny* §. 23.)

Wyższe gim. Znajomość rzymskiej literatury w jej najznakomitszych zjawiskach a w niej znajomość życia państwowego rzymskiego. Nabycie zrozumienia dla piękności stylu łacińskiego a przezeń rozwinięcie zmysłu dla piękności mowy w ogóle. (§. 25.)

W trojakim względzie nauka łaciny ma dla wyższego wykształcenia istotną i trwałą wartość.

Po pierwsze: nauka łac. języka jest we wszystkich wyższych zawodach o tyle potrzebna, że nie tylko ułatwia nabycie pewnych umiejętności jak medycyny i wszystkich nauk przyrodniczych, ale nawet gruntowna uprawa takich umiejętności jak teologii, prawa, filozofii, historii i t. p. byłaby bez łaciny wprost niemożliwą.

Powtóre: ścisła prawidłowość łacin. języka z jednej a widoczne oddalenie od nowożytnego sposobu myślenia i wyrażania z drugiej strony — nadają się znakomicie do obudzenia i rozwinięcia samowiedzy językowej nie tylko naukę wielu nowożytnych języków w wysokim stopniu ułatwiającej ale nadto za istotny czynnik wychowania uznanej.

W końcu po trzecie: lektura łacińskich klasyków wprowadza młodzieńca w życie tego narodu i państwa, które przez swe prostsze stosunki jest dla niego zrozumiałe a przez swą wielkość tyle podniosłe. Nadto owa wzorowa jedność między treścią myśli a klasyczną formą wysłowienia, w której mistrzami są klasycy łacińscy wywiera wpływ głębszy, czasem nawet moralnie kształcący, jakiego czytaniem samych tłumaczeń nigdy w takim stopniu się nieosiągnie.

„Jeżeli tedy“ mówi dalej *Plan organizacyjny* w „*Instrukcyi*“ swojej dla nauki języka łac. „dla pierwszego celu wystarcza sama mechaniczna i zewnętrzna znajomość języka łac., to następne względy wymagają natomiast wielkiej gruntowności w tym studyum.“ (*Instrukcyja Nr. II.*)

Język grecki. Niższe gim. Cel: gramatyczna znajomość nauki o formach atyckiego dialektu wraz z najniezbędniejszymi i najistotniejszymi częściami składni. (§. 27.)

Wyższe gimn. Gruntowna lektura najznakomitszych płodów greckiej literatury. (§. 29.)

W wyższym gimn. powinna lektura zajmować głównie i prawie wyłącznie zatrudnienie ucznia; nauka zaś gramatyki o tyle ma iść obok, aby się

przekonać, że tłumaczenie nieoparte jest na niepewnym zgadywaniu ale na gruntownym gramatycznym zrozumieniu.

Zresztą do nauki języka greckiego winne być zastosowane te same prawidła co do łacińskiego. Lektura klasyków powinna tu budzić o tyle żywsze zajęcie, że właśnie literatura grecka mianowicie w przeznaczonych dla gimnazyum partyach najbardziej odpowiada charakterowi wieku młodzieńczego, i zdolną jest dać mu szlachetny duchowy pokarm.

Przy lekturze Homera winien nauczyciel z początku iść bardzo pomału, na memorowanie wokabuł surowo baczyć, także czytane ustępy często kazać się uczyć na pamięć i deklamować.

Przez te początkowo większe wymogi od pamięci uczniów zaczną oni wkrótce po nabyciu pewnego zasobu wyrazów w dalszej lekturze z wszelką łatwością i przyjemnością postępywać. Należy nawet oczekiwać, że w 6 klasie nieczytaną w szkole część Iliady ruchliwsi uczniowie sami dla siebie przeczytają, co po powyższym przygotowaniu tylko bardzo mało czasu kosztuje. (*Instr. Nr. III.*)

Język polski. Niższe gimn. Cel: Dobre czytanie i wyrażanie się; pewność w pisemnym użyciu mowy — bez błędów przeciwko gramatyce i pisowni; znajomość form używanej w życiu praktycznym korespondencyi; początki kształcenia smaku przez uczenie się na pamięć ustępów poetycznych i prozaicznych.

Wyższe gimn. Wprawa i stylistyczna poprawność w pisemnym i ustnym użyciu mowy, jako wyrazu dla rozszerzającego się powoli własnego widnokągu myśli; historyczna i estetyczna znajomość najznakomitszych utworów literatury narodowej; wynikająca ztąd charakterystyka głównych gatunków prozy i poezyi. (§. 31.)

W przeświadczeniu o ważności i trudnościach nauki języka ojczystego *Plan organizacyjny* kładzie

wielki nacisk na tę naukę tak w niższym jak wyższym gimnazyum.

Dobre i pełne wyrazu czytanie, pewność w mowie i wykładzie — są wymogi, które stawia się bezwarunkowo dla każdego, kto ma pretensję do wykształcenia. Jeżeli kto już z kółka domowego wyniósł przyzwyczajenie do gramatycznej wymowy i pewnego cieniowania wyrazów a przytem posiada zmysł i talent wymowy musi jeszcze także pracować nad sobą by powyższym odpowiedzieć wymaganiom. O ile więcej pilności muszą przyłożyć ci, którzy bez tych warunków przyszli do szkoły?¹)

Jeżeli ćwiczenie w dobrym czytaniu, mówieniu i wykładzie ogranicza się tylko do przeznaczonych na ten cel godzin i niedoznaje jednostajnego poparcia przez wszystkie inne godziny a nauczyciele pობлаżają i zadowolniają się mechanicznem bezdzwięcznym i bezmyślnem czytaniem, niegramatyczną wymową i przerywanym, stękąjącym wykładem, to godziny czytania zostały naturalnie stracone w znacznej części.

¹) W Ameryce zaprowadzono w szkołach państwowych naukę „pięknego czytania“ jako odrębny przedmiot. Jest to dowodem, jak ta sztuka wielką w życiu posiada wartość skoro praktyczny Amerykanin taką wagę do niej przywiązuje. Znany komity paryski profesor, literat i członek „Francuskiej Akademii,“ w dziele poświęconem wyłącznie tej sztuce p. t. *L'art de la Lecture par E. Legouvé. Paris 1878*, domaga się zaprowadzenia tego przedmiotu w szkołach francuzkich i wyznaczenia dla celujących w niem uczni medalów nagrody. Sam słynie on z tak pięknego czytania, że ilekrotnie zapowie publiczny odczyt, cały Paryż się nań ciśnie. Z rzeczzonego dzieła, które i dla przystępnej swej ceny 2. franków jest każdemu polecenia godne, można wiele skorzystać i praktycznych nabyć wskazówek. (*Przyp. red.*)

Zadania pisemne są także nader ważną stroną nauki języka ojczystego; bo jakkolwiek nauka gramatyki i lektura wpływają bardzo korzystnie na pewność w pisemnem użyciu mowy ojczystej, to jednak całkowitej pewności nabyć można tylko długotrwałem, regularnem i metodycznem ćwiczeniem.

I w kierunku wymowy winna postępować nauka języka polskiego, gdyż panowanie nad mową ojczystą wprawa w wymowie po poprzedniem przygotowaniu a nawet bez przygotowania wymagana jest od każdego wykształconego. (*Instrukcja Nr. IV.*)

Druga mowa żyjąca. (Język ruski i niemiecki). Celem tej nauki jest zbliżenie się do zadania postawionego dla nauki języka polskiego. (§. 33).

Geografia i Historia. Niż. gimn. Cel: znajomość powierzchni ziemskiej podług jej naturalnych i politycznych podziałów. Przegląd najważniejszych osób i zdarzeń z dziejów narodów z szczególnem uwzględnieniem historii austriackiej i znajomością ich chronologicznego związku.

Wyż. gimn. Cel: przegląd głównych wypadków z dziejów świata w ich pragmatycznym związku; dokładniejsza znajomość historycznego rozwoju Greków, Rzymian i własnej ojczyzny; znajomość potrzebnych do tego geograficznych stosunków; główne punkta statystyki państwa austriackiego. (§§. 39 i 40.)

Już w niższem gimn. należy na chronologię ściśle baczyć, aby następstwo lub współczesność wypadków zaraz z pierwszą wiadomością o nich się połączyła i w ten sposób stały zarys w duszy ucznia utworzyła. W ten sposób przyniesie on do powtórnej nauki tego przedmiotu w wyższem gimn. gotową nić chronologiczną wypadków. Uczniowie mają sobie w tym celu (w niż. gimn.) tablicę chronologiczną założyć, do której jednak tylko te daty wciągniętemi być winne, których koniecznie od nich się wymaga. Nauczyciel ma prawo wymagać od

uczni, ażeby jego odpowiedzi były pewne i gramatycznie poprawne.

Nauka historii w wyższym gimn. nie może być tylko powtórzeniem tego co się w niższym gimn. uczyło, owszem na podstawach tam założonych ma ona budynek dziejów dalej budować i rozszerzać. Wiadomości chronologiczne winne być wypełnione i uzupełnione. Wiedza geograficzna wypełniona i rozszerzona w ten sposób, że położenie każdej przychodzącej w historii miejscowości winno być podczas wykładu na mapie wskazane a podczas pytania znajomość jego żądana.

W wiadomościach statystycznych jako nieodzownie każdemu wykształconemu potrzebnych winien uczeń dokładną nabyć wiedzę.

Z tem wszystkiem charakterowi nauki wyż. gimn. nie może wystarczyć, aby uczeń wykładu nauczyciela z pomocą książki się wyuczył i wydał; lecz głównem żądaniem jest, aby on dowiódł że przedmiot rozumie i w związek jego wnika. (*Instrukcja Nr. 5.*)

Matematyka. Niż. gimn. Cel: pewność w liczeniu liczbami i wprawa w praktycznie ważnych operacjach rachunkowych a za pomocą tego przygotowanie do umiejętnego wykładu arytmetyki. Znajomość postaci geometrycznych, ich stosunków i praw nie na podstawie ścisłego dowodu lecz metodycznego poglądu jako przygotowanie do umiejętnej dowodowej geometrii i jako jej zastępstwo dla tych, którzy natychmiast do praktycznych zastosowań wstępują. (§. 41.)

Wyż. gimn. Cel: znajomość elementarnej i początki analitycznej geometrii z płaską i sferyczną trygonometrią i algebry wraz z zastosowaniem zrównań 2. stopnia do geometrii; wszystko na podstawie ścisłych dowodów. (§§. 43 i 44.)

Historia naturalna i fizyka. Niż. gimn. Cel: znajomość najważniejszych rzeczy z 3. królestw przyrody oparta na poglądzie, rozróżnianiu i cha-

rakterystycznym oznaczeniu tychże. Znajomość łatwiej zrozumiałych zjawisk przyrody i ich praw, o ile one za pomocą doświadczeń bez użycia matematyki są przystępne; znajomość łatwiej zrozumiałego zastosowania tychże w życiu praktycznym. (§. 45.)

Wyż. gimn. Systematyczny przegląd 3 królestw przyrody. Umiejętnie uzasadniona znajomość praw natury, o ile środki elementarnej matematyki na to wystarczają. Zastosowanie tejże do objaśnienia zjawisk przyrody. (§. 47.)

Propedeutyka filozoficzna. Wyż. gimn. Loika. Cel: systematyczna znajomość najogólniejszych form myślenia, jako zakończenie dotychczasowej (gimnazjalnej) a przygotowanie do następnej ściśle umiętnej nauki (na uniwersytecie).

Psychologia. Cel: uzupełnienie nabytej już własnym doświadczeniem wiedzy o świecie zewnętrznym zapomocą empirycznego zapoznania się z życiem duszy. (§. 49.)

Loika w nauce o sądach posiada tyle punktów styecznych z gramatyką, — w rozdziale o rozkładzie i dowodzie z historią naturalną, fizyką i matematyką, — w nauce o definicyach z wszystkimi w gimnazyum uprawianymi umiętnościami; że przedmiot ten uczniowi jako zupełnie nowy wydawać się nie powinien. Wprowadza on mu bowiem do świadomości tylko te prawa, których jakkolwiek dotąd sobie niesformułował, jednak na innych znanych polach zawsze przestrzegał.

Gdy formalna loika jest już sama częścią filozofii, to empiryczna psychologia, jako na doświadczeniu oparta nauka o rzeczywistych działaniach duszy nie może być uważaną za jedną z dyscyplin filozoficznych, lecz należy do rzędu opisujących umiętności. Dopiero jako zbadanie praw, na których to życie duszy i jego zjawiska się opierają, dopiero jako racjonalna czyli spekulatywna psycholo-

gia staje się ta umiejętność dyscypliną filozoficzną.

Jakkolwiek empiryczna psychologia sama filozofią nie jest, jest ona przecież istotną i konieczną poprzedniczką filozofii; rzeczywiste bowiem zjawiska życia duchowego muszą być dokładnie spostrzeżone i w dobrze uporządkowanym przeglądzie przed oczyma leżyć, za nim o zbadaniu leżących na ich dnie praw pomyśleć będzie można. (*Instrukcja Nr. VIII.*)

Matura. Rozporządzeniem ministra oświaty z r. 1879 postanowiono, aby abiturycenci gimnazjalni, którzy z ostatnich czterech kursów swoich publicznych studyów wykazują w historii i fizyce jako przeciętną klasyfikację notę chwalebnią, celującą lub znakomitą, uwolnieni byli od tych dwóch przedmiotów przy egzaminie dojrzałości.

Szkoły realne. Celem szkoły realnej jest udzielenie wyższego ogólnego wykształcenia z szczególnem uwzględnieniem nauk matematyczno przyrodniczych i przygotowanie ucznia do polegających na tychże naukach szkół fachowych jako to politechnicznych instytutów, akademii górniczych, leśniczych, rolniczych i t. p.

Obowiązującymi przedmiotami w szkołach realnych są następujące nauki: a) religia, b) języki: a mianowicie z języków krajowych ten, który w dotyczącym zakładzie jest wykładowy, język francuzki względnie niemiecki (i angielski), c) historia i nauka o stosunkach prawnych monarchii austriackiej, d) geografia i statystyka, e) matematyka (arytmetyka, algebra i geometrya), f) geometrya wykreślna, g) fizyka, h) historia naturalna, i) chemia, k) rysunki geometryczne i wolne, l) (w niektórych krajach) kaligrafia, m) gimnastyka.

Nadobowiązkowe przedmioty: a) drugi język krajowy i b) języki nowożytne (francuzki i angielski) o ile w tym zakładzie obowiązkowymi nie są, c) modelowanie, d) stenografia, e) śpiew, f) kaligrafia i t. d.

Z a p i s k i.

Wrzesień ma dni 30.

Październik ma dni 31.

Listopad ma dni 30.

Grudzień ma dni 31.

Styczeń ma dni 31.

Luty ma dni 29.

Marzec ma dni 31.

Kwiecień ma dni 30.

Maj ma dni 31.

Czerwiec ma dni 30.

Lipiec ma dni 31.

Sierpień ma dni 31.

Podział godzin

| | | | |
|-------|--|--|--|
| 7—8 | | | |
| 8—9 | | | |
| 9—10 | | | |
| 10—11 | | | |
| 11—12 | | | |
| 2—3 | | | |
| 3—4 | | | |
| 4—5 | | | |

Podział godzin

7—8

8—9

9—10

10—11

11—12

2—3

3—4

4—5

Byłem pytany w II. półroczu.

| Dzień | Przedmiot | Otrzymana klasa |
|-------|-----------|--------------------|
| | | |

Wydatki na przybory piśmienne
w ciągu roku

| | Razem | |
|-----------------------------------|-------|-----|
| | złr. | ct. |
| Papier zwykły | | |
| Papier listowy | | |
| Zeszyty gotowe | | |
| Ołówki | | |
| Pióra | | |
| Atrament | | |
| Inne przybory piśmienne | | |
| Suma z końcem roku. | | |

Wydatki na książki szkolne.

| Dzień naby- cia | Tytuł i autor | Cena kupna | Cena sprze- daży |
|-----------------------|--------------------------|---------------|------------------------|
| | | | |
| | Suma kupna | | |
| | Suma sprzedaży | | |
| | Bilans | | |

Inne wydatki.

| Dzień | Przedmiot | złr. | ct |
|-------|-----------|------|----|
| | | | |

Suknie zimowe:

Bielizna:

O b u w i e :

Inne ruchomości :



SKALA I.

na weksle.

| Do sumy | | zł. | c. |
|---------|--------|-----|------------|
| | 75 | — | 5 |
| nad 75 | zł. do | 150 | — 10 |
| " | 150 | " " | 300 — 20 |
| " | 300 | " " | 450 — 30 |
| " | 450 | " " | 600 — 40 |
| " | 600 | " " | 750 — 50 |
| " | 750 | " " | 900 — 60 |
| " | 900 | " " | 1050 — 70 |
| " | 1050 | " " | 1200 — 80 |
| " | 1200 | " " | 1350 — 90 |
| " | 1350 | " " | 1500 1 — |
| " | 1500 | " " | 3000 2 — |
| " | 3000 | " " | 4500 3 — |
| " | 4500 | " " | 6000 4 — |
| " | 6000 | " " | 7500 5 — |
| " | 7500 | " " | 9000 6 — |
| " | 9000 | " " | 10500 7 — |
| " | 10500 | " " | 12000 8 — |
| " | 12000 | " " | 13500 9 — |
| " | 13500 | " " | 15000 10 — |

i tak dalej za każde 1500 zhr. o 1 zhr. więcej, przyczem resztę nieprzenoszącą 1500 zł. jako pełną przyjęć należy.

SKALA II. na dokumenta.

| | | zł. | c. | | | | | | | | |
|-----|------|-----|----|------|---|---|----------|-----|------|------|------|
| | | do | 20 | zł. | — | 7 | nad 1600 | zł. | do | 2000 | |
| nad | 20 | zł. | " | 40 | " | — | 13 | " | 2000 | " | 2400 |
| " | 40 | " | " | 60 | " | — | 19 | " | 2400 | " | 3200 |
| " | 60 | " | " | 100 | " | — | 32 | " | 3200 | " | 4000 |
| " | 100 | " | " | 200 | " | — | 63 | " | 4000 | " | 4800 |
| " | 200 | " | " | 300 | " | — | 94 | " | 4800 | " | 5600 |
| " | 300 | " | " | 400 | " | 1 | 25 | " | 5600 | " | 6400 |
| " | 400 | " | " | 800 | " | 2 | 50 | " | 6400 | " | 7200 |
| " | 800 | " | " | 1200 | " | 3 | 75 | " | 7200 | " | 8000 |
| " | 1200 | " | " | 1600 | " | 5 | — | | | | |

Nad 8000 zhr. od każdych 400 zhr. opłaca się nadwyżki po ilość nie dochodząca 400 zhr. uważana jest za całkowitą.

§. 19. Pozyceją taryfy 83 B. 2 ustawy z dnia 13 Grudnia ustawy z d. 29 Lut. 1864, ustanowiona wysokość opłaty od (kosztów, wykazów itp.) na 1 ct. i 5 ct., o tyle zmienioną z chunki do 10 zhr. włącznie są bezwarunkowo (§. 12 ustawy z 9 Nr. 50 dz. u. p.) wolne od opłaty; następnie że od rachunków nych na mniejszą sumę niż 50 zł., 1 ct. od arkusza opłacać

Pod rachunkami (kosztami, notami, wykazami itp.) roz wszelkie pisma, bez względu, czy one zawierają zapłatę, wyst kupców lub przemysłowców na przedmioty ich handlu lub prz wodu interesów wynikłych z ich zatrudnienia, z których to i wstała im pretensya do kupców lub przemysłowców, albo do

Obowiązek uiszczenia tej stałej opłaty zachodzi i w rachunki tego rodzaju wpisane są w treść korespondencyj kup ustawy z 22 Lutego 1864), lub jeżeli do nich dołączane są j załącznik itp.

Aby zaszedł obowiązek uiszczenia opłaty, nie potrzeba stawcy, lecz wystarczy, jeżeli z rachunku takiego przez znak ny, stampilję itp., poznać można zakład lub osobę w której stawienie nastąpiło.

Z tego wypływa, iż ulegają także opłacie rachunki w interesie osób utrzymujących hotele, domy zajezdne itp.

Odpiry takich rachunków ulegają tej samej opłacie co

WARTOŚĆ MONET

używanych w głównych państwach europejskich i północno-amerykańskich
wyrażona w walucie austriackiej al pari.

| Kraj i nazwa monety | Wartość Złr. | Kraj i nazwa monety | Wartość Złr. |
|---|-----------------|---|-----------------|
| Anglia. 1 funt szterling złotem, mający wartość 20 szylingów po 12 pensów | 10.12 | Portugalia, 1 korona złota (carôa), mająca wartość 10 millreis | 22.35 |
| 1 szyling srebrny | 0.50 | 1 tostav, moneta mająca wartość 500 reis | 1.10 |
| Belgia, jak Francya. | | Rosya. 1 rubel srebn., dzielący się na 100 kopiejek | 1.62 |
| Dania. 1 rigsdahler mający wart. 6 mark po 16 szyl. | 1.13 | 1 półimperyal (złoty), wartość 5 rubli | 8.37 |
| 1 species (podwójny rigsdalher wartość 192 szyl. | 2.26 | Rumunia. 1 piaster (lia), moneta srebrna wartości 1 franka, dzieląca się na 100 banpara | 0.40 1/2 |
| 1 złota moneta wartości 20 koron | 11.26 | Serbia. 1 duma, moneta srebrna mająca wartość 1 franka i dzieląca się na 100 para | 0.40 1/2 |
| Francya. 1 frank dzieli się na 100 centimów | 0.40 1/2 | Stany Zjednoczone. 1 dolar złoty, dzielący się na 100 centów | 2.05 |
| 1 sztuka złota 20-frankowa | 8.10 | 1 sztuka półdolarowa srebrna | 1.00 |
| Grecya. 1 drachma (srebrna) dzieli się na 100 lepta i ma wartość 1 franka | 0.40 1/2 | 1 eagle, sztuka 10 dolarów złota | 20.50 |
| 1 sztuka złota wartości 20 drachm | 8.10 | Szwajcarya jak Francya. | |
| Hiszpania. 1 dublon (złoty), mający wartość 100 escudos po 10 realów | 10.67 | Szwecya i Norwegia. 1 korona (talar) dzielący się na 100 oere | 0.57 1/2 |
| 1 peseta, moneta mająca wartość 1 franka, dzieląca się na 100 centów | 0.40 1/2 | 1 speciethaler (norwegski), dzielący się na 4 korony po 30 szylingów | 2.27 1/2 |
| 1 escudo mający wartość 10 realów | 1.07 | Turcya. 1 piaster dzielący się na 40 para | 0.09 1/2 |
| 1 piaster duro, pese Tuerte, mający wartość 20 realów po 34 maravedis | 2.17 | 1 medździe, moneta złota wartości 100 piastrow | 9.50 |
| Holandya. 1 gulden (srebrny) | 0.84 | 1 medździe, moneta srebrna wartości 20 piastrow | 1.80 |
| 1 talar courant | 2.13 | 1 kiesa, wartości 500 piastrow | 47.00 |
| 1 sztuka złota, wartości 10 guldenów | 8.40 | Włochy. 1 lira nuova, moneta wartości 1-go franka dzieląca się na 100 centesimi | 0.40 1/2 |
| Niemcy. 1 marka dzieląca się na 100 fenigów | 0.50 | | |
| 1 korona (złota) mająca wartość 10 marek | 5.00 | | |
| 1 podwójna korona (złota), wartości 20 marek | 10.00 | | |